

MAREK DERWICH
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego

STUDIA NAD POCZĄTKAMI MONASTYCYZMU NA ZIEMIACH POLSKICH. PIERWSZE OPACTWA I ICH FUNKCJE

Status quaestionis

Dla obecnie dominującego w naszej historiografii¹ (choć nie powszechnego) sposobu postrzegania pierwotnej organizacji Kościoła i duchowieństwa polskiego reprezentatywne wydają się niedawne wypowiedzi Gerarda Labudy i Andrzeja Radziwińskiego.

Pierwszy z nich, opierając się m.in. na badaniach Jerzego Kłoczowskiego², tak oto scharakteryzował najstarszy monastycyzm polski: „jednym z istotnych punktów programu chrystianizacji kraju po 966 r. było zakładanie klasztorów w najważniejszych grodach państwowych lub ich pobliżu. Skupione przy najstarszych kościołach grupy księży czy mnichów nie posiadały jeszcze wówczas swego odrębnego uposażenia, lecz były utrzymywane przez księcia z dochodów skarbowych. Toteż dopiero w drugiej połowie XI w. uzyskały one odrębność gospodarczą i prawną, jako samodzielne jednostki. Przykładem takiej pierwotnej wspólnoty może być «klasztor» poznański, grupujący się koło osoby pierwszego biskupa poznańskiego Ungera. Nie wiemy, ile było takich «klasztorów» i gdzie się one mieściły”. I dalej: „Nie były to więc klasztory we właściwym tego słowa znaczeniu, których cechą były wyodrębnione wspólnoty życia zakonnego, pod zarządem własnych opatów”³.

Z kolei Andrzej Radziwiński, próbując odtworzyć organizację najstarszego kleru katedralnego, stwierdził, że „grupy katedralne, identyczne niekiedy z prezbiteriami biskupimi⁴, miały w Polsce początkowo charakter

¹ Zob. M. Derwich, *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” (dalej: NP) 89, 1998, s. 5–65 (też w wersji francuskojęzycznej w „Quaestiones Mediaevi Novae” 2, 1997, s. 3–44); A. Radziwiński, *Stan i potrzeby badań nad duchowieństwem katedralnym i kolegiackim w Polsce średniowiecznej*, NP 90, 1998, s. 35–56 (też w wersji niemieckojęzycznej w „Quaestiones Mediaevi Novae” 2, 1997, s. 45–59).

² J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, red. Idem, t. 1, Kraków 1966, s. 388 oraz w innych pracach, w większości przedrukowanych w zbiorze Idem, *La Pologne dans l'Église médiévale*, London 1993 (Collected Studies Series, 417).

³ G. Labuda, *Najstarsze klasztory w Polsce (Szkice historyczne jedenastego wieku. I)*, w: *Z badań nad dziejami klasztorów w Polsce*, red. J. Olczak, Toruń 1995 (Archaeologia Polona Historica, 2), s. 9.

⁴ Jednakże termin „grupa katedralna” od dawna stosowany jest w znaczeniu terytorialnym (zespół budowli sakralnych związanych z katedrą), lepiej go zatem, dla uniknięcia nieporozumień, nie stosować w znaczeniu osobowym, zaś prezbiterium to, zasadniczo, kolegium prezbiterów (diecezji). W pracy używam terminów „otoczenie” lub prezbiterium biskupa.

zakonny (benedyktyński), a następnie mieszany, tj. złożony nadal z benedyktynów oraz kanoników. Ci ostatni żyli według reguły akwizgrańskiej i stopniowo przejmowali dominującą rolę w grupach katedralnych przez usuwanie z nich zakonników. Od tego momentu można już mówić o istnieniu katedralnych grup kanonickich. W Polsce datować go można na przełom XI i XII w.⁵ Dodajmy, że do takich samych wniosków doszedł Krzysztof Stopka w monografii szkół katedralnych w Polsce⁶.

Podobne do przedstawionych rezultaty przyniosły także dociekania Marka Derwicha⁷. Wskazał on m.in. na poważną i bardziej długotrwałą, niż się dotąd przyjmowało, obecność mnichów w otoczeniu biskupów, która przeciągnęła się w niektórych wypadkach (np. Płock) aż po koniec XII w. Podkreślił także znaczenie udziału mnichów wczesnośredniowiecznych w otoczeniu władcy oraz różnorodność i ewolucję ich roli w procesie chrystianizacji i ewangelizacji kraju. Polegała ona zarówno na bezpośrednim zaangażowaniu, jak i na działalności organizacyjnej stwarzającej niezbędne podstawy kadrowe i materialne. Podniósł także problem statusu prawnego, usytuowania względem władcy i biskupa najstarszych grup mnichów oraz opactw i przeorstw benedyktyńskich w kontekście organizacji państwa oraz Kościoła.

Nowe elementy do tego obrazu wniosły badania Aleksandra Gieysztor. Badacz ten nie negował — spowodowanego brakiem wystarczającej liczby kleru świeckiego⁸ — zaangażowania się mnichów w chrystianizację i ewangelizację ziem polskich oraz ich obecności, także w formie opactw katedralnych (np. „coenobium” Ungera), w najstarszym otoczeniu biskupim. Mocno podkreślał jednak, że wcześniej, już na przełomie X/XI w., powstały w Polsce, podobnie jak to się działo w Czechach i na Węgrzech, stałe opactwa mnisze wypełniające wszystkie podstawowe funkcje im przypisane, takie jak liturgia, kontemplacja, oddziaływanie przez przykład życia apostołskiego, memoria i sepultura⁹.

⁵ A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 46.

⁶ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, RAU, Wydział hist.-filoz., 76, Kraków 1994, s. 13–14, 21–26, na podstawie także węgierskiego materiału porównawczego.

⁷ Zob. M. Derwich, *Benedyktynti czeszy na Śląsku. Z badań nad kontaktami między benedyktynami polskimi i czeskimi w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, w: *Facta probant homines. Sborník příspěvků k životnímu jubileu prof. dr. Zdeňky Hledíkové*, red. I. Hlaváček, J. Hrdina, Praha 1998, s. 110 n.; idem, *Monastycyzm benedyktyński w Europie i w Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 2019, Historia, 135), s. 174–201; idem, *Stan i potrzeba*, s. 59 n.; idem, *Zarys dziejów benedyktynów i benedyktynek na Śląsku*, Sobótka 53, 1998, s. 440 n.; idem, *Znaczenie badań archeologiczno-architektonicznych nad opactwem w Lubiniu dla poznania dziejów monastycyzmu polskiego. Uwagi historyka*, w: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kočka-Kręć, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 579–589; idem, *Gab es eine Benediktinerkrise in Polen in der zweiten Hälfte des 12. Jahrhunderts?*, w: *Vita religiosa im Mittelalter. Festschrift für Kaspar Elm zum 70. Geburtstag*, hg. v. F. J. Felten, N. Jaspert, Berlin 1999 (Berliner Historische Studien, 31, Ordenstudien, XIII), s. 123–138.

⁸ A. Gieysztor, *Le fonctionnement des institutions ecclésiastiques rurales en Bohême, en Pologne et en Hongrie aux X^e et XI^e siècle*, w: *Cristianizzazione ed organizzazione ecclesiastica delle campagne nell'alto medioevo; espansione e resistenza*, Spoleto 1982 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto Medio Evo, 28), s. 926; idem, *Spółczesność i państwo pierwszych Piastów wobec chrystianizacji*, NP 69, 1988, s. 19.

Trzeba też przypomnieć nadal aktualną argumentację Stanisława Zachorowskiego¹⁰ (podtrzymaną ostatnio przez Jerzego Szymańskiego¹¹), który wskazywał, że w okresie chrystianizacji Polski „europejski” czas dominacji mnichów i opactw w dziele misyjnym już minął, do przeszłości należał także udział mnichów w kapitułach katedralnych (tzw. kapituly mieszane, capitulae mixtae¹²) oraz opactw-biskupstw, a ich zadania przejęli biskupi¹³, wspomagani przez kapituly kanonickie i kler diecezjalny, w tym przez zakonników. Podnosił także znaczenie faktu, że chrystianizacja Polski odbywała się w oparciu o organizację państwową. Od początku zatem Kościół polski był Kościołem państwowym, organizowanym w dużej mierze na potrzeby państwa, a zatem w ówczesnym czasie — był Kościołem „biskupim”.

„Klasztor” czy klasztor?

Immanentną cechą życia mniszego X–XI w.¹⁴ było życie wspólne pod kierunkiem przełożonego, czy to opata w wypadku opactw, czy to prepozyta w wypadku mniejszych jednostek typu przeorstwo-prepozytura (zawsze, gdy mamy do czynienia z mnichami, podległych jakiemuś opactwu). Wspólnota taka potrzebowała, oprócz kościoła lub jego wydzielonej części, także budynku klasztornego (lub przynajmniej części jakiegoś budynku), złożonego co najmniej z miejsc wypoczynku, snu i posiłku i w miarę możliwości, ze względu na zachowanie klauzury, wyodrębnionych z otoczenia.

Nie oznacza to oczywiście, że mnisi nie wyprawiali się poza klasztor, nie sprawowali urzędów i funkcji poza nim (nawet długotrwałych), nie obsługiwali kościołów czy nie uczestniczyli w misjach chrystianizacyjnych. Wręcz przeciwnie. Wszystko to robili, zawsze jednak na podstawie określonej delegacji, tzn. pozwolenia na daną działalność wydawanego przez ich zwierzchnika — opata lub prepozyta. Udzielane było ono niewielkiej liczbie zakonników, czasem tylko jednemu, przy czym z reguły gdzieś w pobliżu znajdował się jakiś klasztor mogący udzielić im schronienia.

⁹ A. Gieysztor, *Pierwsi benedyktyni w Polsce Piastowskiej*, w: *Benedyktyni tyńceccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej*. Wawel — Tyńiec, 13–15 października 1994, red. K. Żurowska, Kraków-Tyńiec 1995, s. 9–21.

¹⁰ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 27–37.

¹¹ J. Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995, s. 15 n. — praca napisana w 1967 r. i wydana obecnie bez żadnych zmian.

¹² Termin powszechny w starszej literaturze, nieadekwatny jednak do historycznego rozwoju kapituły jako takiej i słusznie ostatnio zarzucony, zob. A. Radziwiński, *Duchowieństwo*, s. 44 n.

¹³ Z dominującą rolą biskupstw w dziele misyjnym w Polsce zgadza się, polemizujący zresztą z S. Zachorowskim, A. Radziwiński, *Duchowieństwo*, s. 45. Zob. m.in. uwagi E. Quiltera, *Untersuchungen zur Entstehungsgeschichte der Kirchenprovinz Magdeburg. Ein Beitrag zur Geschichte des kirchlichen Verfassungsrechts im zehnten Jahrhundert*, Paderborn 1969, s. 26–37.

¹⁴ Zob. H. Selbert, *Herrscher und Mönchtum im spätotontischen Reich. Vorstellung — Funktion — Interaktion*, w: *Otto III. — Heinrich II. Eine Wende?*, hg. v. B. Schneidmüller, S. Weinfurter, Sigmaringen 1997 (*Mittelalter-Forschungen*, 1), s. 205–266 (lit.); M. Parisse, *Les Bénédictins en l’an Mil: un apogée?*, w: *Mönchtum — Kirche — Herrschaft 750–1000 (Josef Semmler zum 65. Geburtstag)*, hg. v. D. R. Bauer, R. Hiestand, B. Kasten, S. Lorenz, Sigmaringen 1998, s. 327–334; M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 37–40, 114–124.

Na tej zasadzie działali właśnie mnisi–misjonarze w początkowym okresie misji, gdy na powstanie opactw lub prepozytur nie pozwalały jeszcze warunki organizacyjne (konieczność stałego przemieszczania się i ścisłej współpracy z klerem świeckim), techniczne (brak kościoła i wydzielonego budynku) oraz ludzkie (niewielka liczba mnichów). Prowadziło to do powstawania „mieszanego”, mniszo–kanonicznego otoczenia biskupów¹⁵ oraz niewielkich, misyjnych prepozytur o trudnym do określenia z powodu lakoniczności źródeł statusie, które nazywano w źródłach niemieckich z VIII–X w. „cella” lub „cellola”¹⁶. Sytuacja taka nie trwała jednak długo, choć brak tu jakiś wyraźnych reguł¹⁷.

W rozwoju życia zakonnego (wspólnego) pojawiały się również wspólnoty anachoretów czy eremitów o bliżej nieokreślonym statusie. Pełno ich nie tylko w początkowym okresie monastycyzmu, ale także w XI–XII w., gdy wielki „wybuch” pobożności wyraził się m.in. w spontanicznym poszukiwaniu nowych form życia apostołskiego, wychodzących poza ramy istniejących form kościelnych, a związanych najczęściej z różnymi ruchami anachoreckimi i eremickimi. Ruch ten charakteryzował się m.in. kontestacją istniejących instytucji i był z dużą podejrzliwością przyjmowany przez część episkopatu¹⁸. Z pewnością nie było dla niego miejsca w Polsce tego okresu, zarówno z powodu słabego jeszcze rozwoju chrystianizacji, jak i centralistycznej organizacji, jaką charakteryzował się „państwowy”, poddany władzy księcia Kościół polski X–XII w.

Nieco inny charakter mają trudno uchwytnie źródłowo ślady życia anachoreckiego pojawiającego się na obszarach wczesnośredniowiecznych misji chrystianizacyjnych. Było ono podejmowane przez pojedyncze osoby pochodzące z kręgu „starszego” chrześcijaństwa, pragnące w ten sposób realizować swoje powołanie oraz szerzyć chrześcijaństwo (np. Gunter,

¹⁵ Problematykę omówił R. Schieffer, *Die Entstehung von Domkapiteln in Deutschland*, Bonn 1976 (Bonner Historische Forschungen, 43), a za nim A. Radziwiński, *Duchowieństwo*, s. 13 n.

¹⁶ Na przykładach bawarskich J. Semmler, *Das Klosterwesen im bayrischen Raum vom 8. bis zum 10. Jahrhundert*, w: *Das Christentum im bairischen Raum. Von den Anfängen bis ins 11. Jahrhundert*, hg. v. E. Boshof, H. Wolff, Köln/Weimar/Wien 1994 (Passauer Historische Forschungen, 8), s. 297; na przykładzie z kręgu bremeńsko–hamburskiego W. Göbell, *Die Christianisierung des Nordes und die Geschichte der nordischen Kirchen bis zur Errichtung des Erzbistums Lund*, w: *Schleswig–Holsteinische Kirchengeschichte*, Neumünster 1977, Bd. 1, s. 69 i E. Freytag, *Die Klöster als Zentren kirchlichen Lebens*, ibid., s. 147. Por. też A.–M. Bautier, *De „prepositus” à „prior”, de „cella” à „prioratus”: évolution linguistique et genèse d’une institution (jusqu’à 1200)*, w: *Prieurs et Prieurés dans l’Occident médiéval. Actes du Colloque organisé à Paris le 12 novembre 1984 par la IV^e Section de l’ÉPHÉ et l’Institut de recherche et d’histoire des textes*, publiés par J.–L. Lemaître, Genève 1987 (École Pratique des Hautes Études, IV^e Section, Sciences historiques et philologiques. V. Hautes Études médiévales et modernes, 60), s. 1–21 oraz M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 37.

¹⁷ Zob. dla otoczenia biskupa R. Schieffer, op. cit., s. 132–232, dla monastycyzmu bawarskiego *Frühes Mönchtum in Salzburg*, hg. v. E. Zwink, Salzburg 1983 (Salzburger Diskussionen, 4) i J. Semmler, *Das Klosterwesen*, passim, a dla całego Kościoła bawarskiego H. Koller, *Bemerkungen zu Kirche und Christentum im karolingischen Mähren*, w: *Der heilige Method, Salzburg und die Slawenmission. Zum 1110. Todestag des hl. Method: Beiträge des internationalen Symposions vom 20. bis 22. September 1985 in Salzburg*, hg. v. T. Piffl–Perčević, A. Stirnemann, Innsbruck/Wien 1987, s. 93–108; idem, *Die bairische Kirchenorganisation des 8. Jahrhunderts: Ansätze, Konzepte, Verwirklichung*, w: *Das Christentum*, s. 273–290.

¹⁸ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 123–124.

Benedykt i Jan)¹⁹, a także przez przedstawicieli pierwszych pokoleń miejscowych chrześcijan, pragnących dosłownie realizować słowa Ewangelii i Dziejów Apostolskich oraz przykłady zaczerpnięte z żywotów świętych (Świerad). Anachoreci bywali zresztą chętnie wykorzystywani do misji chrześcijańskich, stając się często, jako biskupi misyjni, organizatorami nowych struktur kościelnych²⁰.

Rola rodzimego eremityzmu wczesnopiastowskiego, która była dotychczas chyba nazbyt eksponowana²¹, domaga się ponownego rozpatrzenia. Działania podjęte przez Benedykta, Jana i Antoniego z otoczenia Romualda²², Andrzeja-Świerada²³ czy Guntera-Vintířa²⁴ kończyły się podobnie, tzn. albo powstaniem opactw benedyktyńskich (jak w wypadku eremitów włoskich i Guntera), albo wstąpieniem do opactwa (Bernard Hiszpan²⁵, Świerad).

Opactwo mnisze lub kanonickie, przeorstwo mnisze, prepozytura kanonicka, klasztor katedralny, „cella”, erem — każdy z tych terminów niesie za sobą określone skojarzenia. Są to instytucje kościelne o określonym statusie prawnym i zadaniach. Podobnie ma się rzecz z tzw. „klasztorami grodowymi”. Jeśli pod terminem tym kryją się (a tak zapewne jest) opactwa lub przeorstwa zasiedlone przez mnichów lub kanoników (ewentualnie, w okresie początkowym, gdy ze względu na ilość zakonników trudno było sformułować pełny konwent, przez obie te grupy razem) i ulokowane w obrębie lub w najbliższej okolicy grodu („castrum”), to w zasadzie niczym istotnym, w sensie sytuacji prawnej i życia wewnętrznego, nie różnią się one od zawsze licznych opactw i przeorstw fundowanych w obrębie lub na przedmieściach miast. Zjawisko tzw. monastycyzmu miejskiego jest nieźle rozpoznane²⁶.

¹⁹ Królestwem takich eremitów, proveniencji iroszkockiej i anglosaskiej, była w czasach Adama z Bremy (Iib. IV, c. 3) wyspa Helgoland, cyt. za Magistri Adam Bremensis, *Gesta Hamburgensis ecclesiae Pontificum*, hg. v. B. Schmeidler MGH, SRGInUS, Hannover/Leipzig 1917³ i w: *Quellen des 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches*, Neu übertragen von W. Trillmich, Darmstadt 1961 (dalej: Adam z Bremy).

²⁰ Brak jest monografii tego typu działalności, która jest opracowana tylko dla poszczególnych jednostek — zob. dalej cytowane prace poświęcone eremitom-misjonarzom związanym z Polską (Bruno, Benedykt i Jan, Bernard Hiszpan) i Czechami (Gunter). Por. też wspomniane przez Adama z Bremy przykłady eremity Hartgara wysłanego przez Ansgara na wyprawę misyjną do Szwecji (Iib. I, c. 23) oraz podobnych do Bernarda Hiszpana eremitów-wędrownych biskupów działających w połowie XI w. (Iib. III, c. 21 i 76).

²¹ Lit. zestawia M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 173. Zob. ostatnio C. Deptuła, *Śladami polskich pustelników*, w: *Christianitas et cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego*, red. H. Gapski, cz. 1, Lublin 1998, s. 249–254; S. Trawkowski, *Die Eremiten in Polen am Anfang des 11. Jahrhunderts*, w: *Svatý Vojtěch, Čechové a Evropa. Mezinárodní symposium uspořádané Českou křtanskou akademií a Historickým ústavem Akademie věd ČR 19.–20. listopadu 1997 v Praze*, red. D. Třeštík, J. Žemlička, Praha 1998, s. 167–179.

²² Zob. dalej.

²³ Ostatnio R. Grzesik, *Polski święty na Słowacji — Andrzej Świerad*, NP 92, 1999, s. 461–479.

²⁴ Lit. zbierają M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 194 i A. Schmid, *Gunther v. Niederaltaich*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche* (dalej: LThK), Freiburg-Basel-Rom-Wien 1995³, Bd. 4, kol. 1105.

²⁵ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 73.

²⁶ Por. *Klasztor w mieście średnowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000 (Opera ad historiam monasticam spectantia, Ser. I, Colloquia 4).

Podobne są także przyczyny takiej lokalizacji. Na pierwszym miejscu stała, jak słusznie wskazywał Aleksander Gieysztor²⁷, tak jak w przypadku wszystkich najstarszych kościołów, kwestia zapewnienia bezpieczeństwa klasztorom. W dalszej kolejności wymienić trzeba względy praktyczne, prestiżowe i potrzeby fundatora — w tym okresie głównie władcy, czasem biskupa. Kościoły i klasztory fundowano najwcześniej tam, gdzie były potrzebne, „per loca oportuna”, jak to określił książę czeski w 992 r.²⁸ A potrzebne były w skupiskach ludności najwcześniej schryścianizowanej oraz w pobliżu siedzib władcy i biskupstw — czyli w grodach właśnie albo w ich pobliżu. Ze schematu tego nie wyłamał się nawet erem (później opactwo) powstały w okolicy lub na miejscu obecnej wsi Święty Wojciech, położonej ok. 1,5 km na wschód od Międzyrzecza²⁹.

To oczywiście prawda, że idea dos *ecclesiae* upowszechnia się dopiero w XII w., i że początkowo uposażenie kościołów i klasztorów władcy stanowiła wydzielona część dochodów księcia z danego okręgu³⁰. Zaś w wypadku kościołów i klasztorów biskupich to najpewniej biskup wydawał im uposażenie z puli dziesięcin (lub może dziewięcin) wypłacanych mu z komory władcy³¹. Brak wydzielonego uposażenia ziemskiego nie jest jednak wystarczającym argumentem przeciw istnieniu już w okresie pierwszej monarchii piastowskiej instytucji zakonnych dysponujących osobowością prawną.

Po pierwsze, idąc takim tokiem rozumowania, przyjąć by trzeba, że osobowości prawnej nie miały również biskupstwa, które także długo nie miały wydzielonego uposażenia ziemskiego. Po drugie, nie wiadomo, czy był to całkowity brak uposażenia, czy też Kościół otrzymywał jednak także jakieś, niewielkie, grunty. Heinrich Felix Schmid przypuszczał, że już w XI w. przeciętny kościół czeski mógł dysponować kilkoma niewolnymi i polami ornymi³². Podobnie było na Węgrzech w połowie tego stulecia³³. Wiemy też, że niewolnymi dysponował klasztor międzyrzecki³⁴. Czyją własnością była np. ziemia, na której powstawały zabudowania kościelne (biskupie, klasztorne czy protoparafialne)? Była to już najpewniej, także w Polsce, ziemia „kościelna”. Świadczy o tym choćby fakt, potwierdzony w źródłach, że nawet najstarsze fundacje kościelne po zniszczeniach (np. kryzysu lat trzydziestych XI w.) odradzają się na tym samym miejscu. Kolegiata w Tumie pod Łęczycą była kontynuacją jakiejś wcześniejszej fundacji

²⁷ A. Gieysztor, *Le fonctionnement*, s. 926.

²⁸ *Codex diplomaticus necnon epistolaris Regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, t. 1, Pragae 1905, nr 37, s. 43.

²⁹ Zob. M. Derwich, *Meseritz (Międzyrzecz)*, w: *Germania Benedictina*, t. 10, hg. v. Ch. Römer, w druku. Pomijam kwestie spornej lokalizacji tego eremu/opactwa (zob. G. Labuda, *Najstarsze*, s. 10–21, 33–54, autor ten opowiada się za Kazimierzem pod Szamotułami), która dla poruszanych przeze mnie zagadnień nie odgrywa istotnej roli.

³⁰ A. Gieysztor, *Le fonctionnement*, s. 934.

³¹ *Ibid.*, s. 934.

³² H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden*, Weimar 1938, s. 82 n. (przedruk z „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Kanonistische Abteilung, 46, 48–51, 1926, 1928–31).

³³ Zob. dalej cytowany tekst tzw. dekretu Stefana I, przyp. 62.

³⁴ Zob. przyp. 59.

mniszej lub kanonickiej³⁵, a podobnie być może rzecz się przedstawia z kościołem św. Wojciecha (pierwsza wzmianka w 1259 r.) we wsi Święty Wojciech/Wojciechowo pod Międzyrzeczem, powstałym zapewne na miejscu lub na ziemi niegdyś należącej do tamtejszego opactwa³⁶. Zauważmy też, że opactwo Lubiń II powstało dokładnie na miejscu opactwa Lubiń I, choć wymagało to daleko idących prac niwelacyjnych związanych ze zmianą koncepcji i wielkości nowego założenia architektonicznego³⁷.

Po trzecie, ten brak (większego?) uposażenia ziemskiego Kościoła przetrwał poza pierwszą monarchią piastowską, aż po połowę XII w. Nowsze badania nad uposażeniem biskupstw wskazują, że na większą skalę uzyskują one nadania ziemskie najwcześniej w końcu XI w., a najpewniej dopiero w XII w.³⁸ To samo dotyczy opactw. Gerard Labuda pokazał, jak niewielkim uposażeniem ziemskim dysponowało początkowo opactwo tyńskie, założone ok. 1044 r.³⁹ Zostało ono powiększone dopiero w czasach Bolesława Krzywoustego⁴⁰. Jednym z istotnych powodów upadku pierwszej fundacji lubińskiej i rozproszenia konwentu był zapewne brak większego stałego uposażenia ziemskiego, co po wygnaniu Bolesława Śmiałego, z którym opactwo to, jako fundacja „koronacyjna”⁴¹, było mocno związane, mogło spowodować pozbawienie go środków utrzymania. Uposażenia ziemskiego nie posiadało jedenastowieczne opactwo św. Marcina we Wrocławiu⁴², z pewnością też na nowo trzeba pod tym kątem spojrzeć na tajemnicze opactwo łączyckie⁴³. Jeszcze w falsyfikacie mogileńskim rzekomo z 1065 r., w rzeczywistości z ok. 1146 r., główny przedmiot nadania dla

³⁵ O niej ostatnio T. Poklewski-Koziełł, *Abbatia sancte Marie in castello Lancicie*, w: *Święty Wojciech i wejście Polski do Europy przed dziesięcioma wiekami*, red. J. Adamczyk, Łowicz 1997, s. 69–84.

³⁶ Por. przyp. 29.

³⁷ M. Derwich, *Fundacja lubińska na tle rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce (XI–XII wiek)*, w: *Opactwo benedyktyńskie w Lubinie. Pierwsze wieki istnienia. Materiały z IV Sesji Lubińskiej z okazji 850-lecia konsekracji ołtarza NMP 14–15 października 1995 r.*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1996 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Archeologicznej, t. 16), s. 12–23; M. Żurek, *Rekonstrukcja romańskiego kościoła opackiego w Lubinie w kolejnych fazach budowy i przebudowy*, *ibid.*, s. 35–57; Z. Kurnatowska, *Clastrum romańskie wraz z najbliższym zapleczem osadniczym w kolejnych fazach*, *ibid.*, s. 136–155.

³⁸ M. Derwich, *Osadnictwo regionu świętokrzyskiego w okresie średniowiecza. Uwagi na marginesie badań nad opactwem świętokrzyskim*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998 (Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach, 17), s. 46–49, 51; L. A. Tyszkiewicz, *Granice i pierwotne uposażenie biskupstwa wrocławskiego*, *Sobótka* 53, 1998, s. 345 n.

³⁹ G. Labuda, *Początki klasztoru benedyktyńców w Tyńcu (Szkice historyczne XI wieku)*, *St. Źródł.* 35, 1994, s. 23–64.

⁴⁰ M. Derwich, *Tyńska zgoda i wyszogrodzka wróżda. O dwóch konfliktach wewnętrznych w Polsce średniowiecznej XII i XIII wieku*, *KH* 95, 1988, z. 2, s. 10–14.

⁴¹ M. Derwich, *Fundacja lubińska*, s. 14; *idem*, *Znaczenie badań archeologiczno–architektonicznych*, s. 581.

⁴² A. Żurek, *Wrocławska kaplica św. Marcina w średniowieczu*, Wrocław 1996, s. 38–39.

⁴³ Mam tu na myśli rozprawę K. Potkańskiego, *Opactwo na łączyckim grodzie*, RAU, Wydz. hist.–filoz., 43, 1901, s. 81–180 i odbitka, Kraków 1902. Zob. też S. Zajczkowski, *Opactwo „na łączyckim grodzie” i jego uposażenie. Przyczynek do dziejów osadnictwa dawnej ziemi łączyckiej w XI w.*, „Rocznik Łódzki” 1, 1958, s. 283–300.

benedyktynów z Mogilna stanowiły dziewięć grodowe i inne dochody⁴⁴. Dokument fundacyjny dla benedyktyńskiego opactwa w Słupiu nad Pianą (1153 r.) jako główny obiekt nadania wymienia „decimam de tota provincia Grozwin” oraz zwierzchność opata nad „omnes [...] eiusdem provincie ecclesias”. Dopiero na dalszym miejscu wymienione są „omnia alia bona, quecunque Ztulpensis ecclesia possidet in presenti vel a nobis vel a prefato principe Ratiboro”⁴⁵. A ufundowane ok. 1137 r. opactwo czarnych mniichów na Łyścu jako główny składnik uposażenia otrzymało olbrzymie nadanie dziesięcinne na ziemiach nadwiślańskich i lubelszczyźnie⁴⁶.

Po czwarte, do funkcjonowania opactwa lub prepozytury wystarczy, pod względem gospodarczym, pewne źródło stałych dochodów. Zapewniała je we wczesnym okresie komora książęca. I były to dochody pewniejsze od tych możliwych wówczas do osiągnięcia z „ziemi” lub z dziesięcin⁴⁷ — o ile oczywiście państwo i jego aparat fiskalny normalnie funkcjonowało. Kryzysy państwa (lata trzydzieste XI w., przełom XI/XII w., lata czterdzieste XII w.) natychmiast powodowały poważne konsekwencje dla instytucji kościelnych, zwłaszcza klasztorów, które wymagały dużych i stałych nakładów⁴⁸, a także zahamowanie nowych fundacji. Podobne skutki, w mniejszej skali, mógł mieć dla niektórych opactw „kryzys” szczególnie z nimi związanego władcy (wskazują na to wyżej wspomniany przykład Lubinia oraz losy śląskich opactw benedyktyńskich w 2 poł. XII w.⁴⁹).

Jak w praktyce system ten mógł funkcjonować, pokazuje opisany przez Brunona z Kwerfurtu przykład eremu, a następnie opactwa, powstałego na przełomie 1001/1002 r. pod Międzyrzeczem⁵⁰. To książę finansował budowę najpierw drewnianego eremu⁵¹, później kamiennej bazyliki⁵² i (drewnia-

⁴⁴ Zob. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 189, gdzie dalsza lit.

⁴⁵ *Pommersches Urkundenbuch*, 2. Auflage, Neu bearb. v. K. Conrad, I. Band, 786–1253, Köln/Wien 1970, nr 43, s. 47–48.

⁴⁶ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa/Wrocław 1992, s. 275, 380–411.

⁴⁷ Pierwotnie wydzielanych Kościołowi z komory książęcej, jak przypuszczał A. Gleysztor, *Le fonctionnement*, s. 934. O późnym wprowadzeniu dziesięciny i jej praktycznej początkowej „nieściągalności” w Skandynawii zob. P. Sawyer, *The Organization of the Church in Scandinavia after the Missionary Phase*, w: *Proceedings of International Congress Commemorating the Millennium of Christianity in Rus'-Ukraine*, „Harvard Ukrainian Studies” 12/13, 1988/1989, s. 485 n. Por. też sytuację w Czechach na przełomie XIII/XIV w. (A. Gleysztor, *ibid.*, s. 942 n.).

⁴⁸ Zapewne łatwiej okresy takie mogły przetrwać „tańsze” w utrzymaniu kościoły protoparafalne, o ile udało im się zadomowić w lokalnym środowisku. Z pewnością uprzywilejowana była pozycja biskupstw, zarówno ze względu na ich znaczenie, jak i usytuowanie i kontakty z centrami władzy.

⁴⁹ M. Derwich, *Plastowie Śląscy a benedyktyni (XII–XIII w.)*, w: *Krzyszów uswięcony Łaską*, red. H. Dziurla, K. Bobowski, Wrocław 1997 (*Acta Universitatis Wratislaviensis*, 1782), s. 34–39; *idem*, *Gab es eine Benediktinerkrise in Polen, passim*.

⁵⁰ Zob. przyp. 29.

⁵¹ *Vita quinque fratrum eremitarum [seu] vita uel passio Benedicti et Iohannis Sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, ed. J. Karwasłńska, MPH, SN, IV/3, Warszawa 1973 (dalej: *Vita*), c. 6, wygląd — c. 13 i *Thietmar, episcopi Merseburgensis, Chronicon*, ed. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953 (dalej: *Thietmar*), lib. VI, c. 27, s. 353.

⁵² *Vita*, c. 13 i *Petri Damiani Vita Beati Romualdi*, ed. G. Tabacco, Roma 1957 (*Fonti per la storia d'Italia*, 94) (dalej: *Vita Romualdi*), c. 28 (zob. *Z Damianiego żywotu o. Romualda*, wyd. A. Bielowski, MPH I, s. 330).

nego) klasztoru⁵³, złożonego co najmniej z refektarza⁵⁴, dormitorium⁵⁵ oraz z pomieszczeń dla nowicjuszy i oblatów⁵⁶.

Sprawami gospodarczymi zajmował się władarz książęcy, troszczący się o ekonomię eremu, a następnie wyrosłego z niego opactwa⁵⁷. Kto wie, czy instytucja tego władarza w jakimś bardzo niewielkim stopniu, dostosowanym do organizacji państwa wczesnopiastowskiego, nie nawiązywała do rozpowszechnionego na zachodzie Europy urzędu wójta klasztornego, zapewniającego opactwu ochronę oraz kontakty ze światem zewnętrznym⁵⁸.

Bieżące potrzeby wspólnoty zaspokajali niewolni służebni⁵⁹ oraz mieszkańcy pobliskiej wsi, spośród których rekrutowała się także służba klasztorna⁶⁰. Być może była to zatem wieś służebna, „przypisana” (choć niekoniecznie ofiarowana) opactwu.

System ten, oprócz dalekich paraleli zachodnioeuropejskich (władarz-wójt?), przypomina ten znany ze współczesnych Węgier, gdzie w świetle tzw. dekretu Stefana I (w obecnej formie z połowy XI w.)⁶¹ zakładanie i utrzymanie kościoła odbywało się wspólnym wysiłkiem okolicznej ludności, księcia i biskupa: „Decem villas ecclesia edificent, quam duabus mansis totidumque mancipiis dotent, equo et iumento, sex bobus et duabus vaccis, XXX minutis bestis. Vestimenta vero et coopetoria rex provident, presbiterum et libros episcopus”⁶². Tekst ten ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia mechanizmów i przebiegu chrystianizacji oraz roli, jaką spełniali w niej poszczególni uczestnicy tego procesu: władca, biskup i kler oraz miejscowa ludność. Z późniejszych rozporządzeń węgierskich wiemy, że w przypadku zniszczenia lub pożaru kościoła odbudowują go „iussu regis parochiani”, natomiast „calices et vestimenta ex sumptu regis dentur; libros episcopos provideat”. Jednakże „Ecclesiae ex vetustate desolatas episcopus reaedificat”⁶³. Ludność osady sąsiadującej z eremem międzyrzeckim miała zatem po tragicznym zamordowaniu pierwszych eremitów

⁵³ *Vita*, c. 25.

⁵⁴ *Ibid.*, c. 27.

⁵⁵ *Ibid.*, c. 25. Nie jest jasne, czy było ono wspólne, czy podzielone na cele.

⁵⁶ *Ibid.*, c. 25.

⁵⁷ *Ibid.*, c. 11 o przywódcy zabójców braci: „qui eos bene cognovit et alia hora in eorum servicio ministrare iussus fuit” — z pewnością chodzi tu o stałą funkcję.

⁵⁸ Zob. E. F. Otto, *Die Entwicklung der deutschen Kirchenvogtel im 10. Jahrhundert* (Diss. Freiburg), Berlin 1933. Nowszą lit. zbiera M. Derwich, *Observancje zakonne w VII–IX w. Uwagi nad kształtowaniem się monastycyzmu średniowiecznego*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 249.

⁵⁹ *Ibid.*, c. 13, o zabójcach eremitów: nam in illo monasterio [...] necessaria libenter servire parati sunt.

⁶⁰ *Vita*, c. 13: „Cristinus [...] coquus illorum, cuius frater illa vespera in vallam ambulavit”, c. 13: „ad altam horam, qua clausam curtem viderunt, nulles ex venientibus villantis”; c. 13: „seculares, qui in claustris laborabant”.

⁶¹ J. Sawicki, *Studia nad genezą i tekstem dekretów króla węgierskiego Stefana*, St. Żr. 12, 1967, s. 39–72.

⁶² *Decretum S. Stephani II 1 (Corpus juris Hungarici ... 100–1526, Budapest 1899)* — tekst cytuję za: A. Gieysztor, *Le fonctionnement*, s. 937.

⁶³ *Decretum S. Ladislai I 7; 8 (ibid.) i A. Gieysztor, Le fonctionnement*, s. 941.

powody do niepokoju⁶⁴, a zastanawiające ocalenie jego zabudowań mogło nastąpić z tej właśnie przyczyny⁶⁵. Także na obszarze Skandynawii odpowiedzialność za budowę kościołów spadała na wspólnoty wiejskie⁶⁶.

Podkreślmy znaczenie obowiązków ciążyących na władcy (zapewnienie wyposażenia kościoła w naczynia i szaty liturgiczne) oraz na biskupie (dostarczenie ksiąg i kapłanów). Dla dopiero kształtującego się państwa i Kościoła nie było to zadanie łatwe.

Pierwsi misjonarze z pewnością przynieśli ze sobą podstawowe wyposażenie. Eremici z otoczenia Romualda otrzymali je od cesarza Ottona III („preparans imperator, omnibus necessariis rite ordinatis”⁶⁷). W ich wypadku składało się ono z „missatici paramenti, quod sancti viri cum optimis libris [...] de Latina terra dono imperatoris secum adduxerunt [...] pallium de altari tulerunt, in quo erant reliquiae”⁶⁸. Zgadza się to dobrze ze znanym nam wyposażeniem misjonarzy z VII i VIII w., do którego należały: oleje święte, krzyż (często mały, stale noszony), przenośny ołtarz, jakiś obraz lub bogato iluminowane księgi ilustrujące podstawowe prawdy wiary, relikwie, ubiór kapłański oraz książki: Ewangelie, listy apostołskie, pisma egzegetyczne, homilie i in.; często, dla większej siły oddziaływania, były one wykonane z kosztownych materiałów i zdobione⁶⁹. Jak widać i jak dowodzą inne przykłady, wpływ czasu niewiele tu zmienił⁷⁰. Podobnie w naczynia liturgiczne i szaty (także biskupie) oraz przenośny ołtarz były wyposażone misje bałtyjskie Wojciecha⁷¹ i Brunona z Kwerfurtu⁷².

Wyprawy Wojciecha i Brunona finansował i wyposażał książę polski⁷³, tak też było w przypadku pierwszej misji pomorskiej Ottona z Bambergu⁷⁴.

⁶⁴ *Vita*, c. 13.

⁶⁵ *Ibid.*, c. 13.

⁶⁶ P. Sawyer, *The Organization*, s. 483–484.

⁶⁷ *Vita*, c. 4.

⁶⁸ *Ibid.*, c. 13. Nie wiadomo, czy relikwie pochodziły także z daru cesarza, ale jest to bardzo prawdopodobne.

⁶⁹ L. E. von Padberg, *Mission und Christianisierung. Formen und Folgen bei Angelsachsen und Franken im 7. und 8. Jahrhundert*, Stuttgart 1995, s. 117–124.

⁷⁰ Oczywiście, zdarzały się przykłady misji opartej tylko na przykładzie życia apostołskiego (o jego oddziaływaniu L. E. v. Padberg, op. cit., s. 114–115), jak chociażby znany przypadek Bernarda Hiszpana, zob. Ebo, *Vita Oltonis episcopi Bambergensis*, ed. J. Wikarjak, K. Liman, MPH, SN VII/2, Warszawa 1969 (dalej: Ebo), lib. II, c. 1.

⁷¹ Zob. np. *S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, wyd. J. Karwasińska, MPH, SN IV/1, Warszawa 1962 (dalej: *Vita I*), c. 28–29 i Brunon z Kwerfurtu, *Vita s. Adalberti*, wyd. eadem, MPH, SN IV/2, Warszawa 1969 (dalej: *Vita II*), c. 25 i 30 — szaty liturgiczne i księga psalmów; *Passio sancti Adalberti martyris*, wyd. A. Bielowski, MPH, I, Lwów 1864, c. 3 (naczynia liturgiczne).

⁷² Zob. *Hystoria de praedicatione episcopi Brunonis cum suis capellants in Prussia, et martirio eorum*, wyd. A. Bielowski, MPH, I, s. 229–230: „Episcopus vero cum suis capellantis praeparatis celebravit missam [...] Indutus vestimento episcopali”; *Vita et Passio sancti Brunonis episcopi et martyris queditinburgensis*, ed. H. Kauffmann, MGH SS XXX/2, Lipsiae 1934, c. 6: „missam devote celebrantem [...] ab altare pepulit”. Zob. też opis kompletowania wyposażenia przez Ottona z Bambergu przed jego wyprawą pomorską, *Herbordi Dialogus de Ottone episcopo Bambergensi*, wyd. J. Wikarjak, K. Liman, MPH, SN VII/3, Warszawa 1974 (dalej: *Herbord*), lib. II, c. 7.

⁷³ O wyprawie Wojciecha zob. *Vita II*, c. 24, Brunona — *Vita et Passio*, c. 3.

⁷⁴ J. Petersohn, *Otto*, LThK, Bd. 7, 1998³, kol. 1219–1220.

Bolesław Krzywousty, zachęcając Ottona do jej podjęcia, obiecywał mu „impensas omnes et socios itineris et lingue interpretens et coadiutores presbyteros, et quecunque necessaria fuerint, prebebo”⁷⁵. Na barki władcy i młodego Kościoła spadał zatem ciężar wyposażenia kościołów i organizowanych misji oraz zapewnienia im kadry, czyli kształcenia duchownych.

Jak ten problem rozwiązywano? Z pewnością znaczną część zapotrzebowania na niezbędne mobilia i księgi pokrywał import, zarówno w postaci darów i wyposażenia misjonarzy (tu instruktywny jest przykład eremitów międzyrzeckich), jak i zakupów. Stąd też rekrutowała się część duchowieństwa. Jednakże większość niezbędnych przedmiotów trzeba było wyprodukować, a ludzi wykształcić na miejscu. Jak wskazują liczne analogie⁷⁶, temu między innymi służyły fundowane opactwa.

Jednym z takich opactw powstałych na ziemiach polskich było opactwo pod Międzyrzeczem. Nie ma bowiem wątpliwości, że wspólnota międzyrzecka tworzyła samodzielne opactwo posiadające osobowość prawną i pewną autonomię gospodarczą. Na pewno miało ono — typowy zresztą dla tego okresu — charakter klasztoru prywatnego (*Eigenkloster*⁷⁷), przy czym w tym wypadku z pewnością możemy mówić o klasztorze państwowym działającym na użytek władcy. Jego status prawny był zapewne w jakiś sposób wzorowany na położonych na zachód od Łaby tzw. opactwach królewskich, a konkretnie — opactwach cesarskich (*Reichsabteien*⁷⁸).

Charakter Kościoła państwowego miał zresztą cały wczesnośredniowieczny Kościół polski — nie na próżno Gall Anonim określił Bolesława Chrobrego mianem „patronus et advocatus” Kościoła polskiego, co z pewnością odpowiadało sytuacji współczesnej kronikarzowi⁷⁹.

„Opactwem” nazywa wspólnotę międzyrzecką Thietmar⁸⁰. Także Bruno z Kwerfurtu szybko rezygnuje z początkowo stosowanych terminów „erem” i „eremici” na korzyść „claustrum” (najczęściej)⁸¹, a także po prostu „monasterium”⁸². W świetle jego relacji na jej czele stał konsekrowany (zapewne

⁷⁵ *Pommersches Urkundenbuch*, nr 22, s. 22–23, za życiem Herborda, lib. II, c. 6. Książę obietnicę zrealizował — zob. Ebo, lib. II, c. 3.

⁷⁶ Zestawiają je L. E. von Padberg, *Mission*, zwł. s. 102–106 i M. De Reu, *Pas à pas: la conversion des campagnes au cours du haut moyen âge*, w: *La christianisation des campagnes. Actes du colloque du C.I.H.E.C. (25–27 août 1994)*, dir. J.-P. Massaut, M.-E. Henneau, t. 1, Bruxelles/Rome 1996 (Institut Historique Belge de Rome, Bibliothèque, 38), s. 37–46.

⁷⁷ P. Landau, *Eigenkirchenwesen*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, Bd. 9, Berlin–New York 1982 s. 399–404; L. Carlen, *Eigenkirchenwesen*, LThK, Bd. 3, 1995³, kol. 527–529.

⁷⁸ J. Semmler, *Traditio und Königsschutz*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Kanonistische Abteilung, 45, 1959 s. 1–33 (tu s. 25–33); H. Seibert, *Libertas und Reichsabtei. Zur Klosterpolitik des salischen Herrscher*, w: *Die Saller und das Reich*, in Verbindung mit O. Engels, F.-J. Heyen, F. Staab hg. v. S. Weinfurter, Bd. 2.: *Die Reichskirche in der Sallerzeit*, hg. v. S. Weinfurter unter Mitarbeit von F. M. Siefarth, Sigmaringen 1991, s. 503–569 (lit.)

⁷⁹ *Gallii anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Poloniae*, ed. K. Maleczyński, MPH, SN, II, Kraków 1952, lib. I, c. 30. Zob. A. Gieysztor, *Sanctus et gloriosissimus martyr Cristi Adalbertus: un État et un Église missionnaires aux alentours de l’an Mille*, w: *La conversione al cristianesimo nell’Europa dell’alto medioevo*, Spoleto 1967 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull’alto Medio Evo, 15), s. 643; idem, *Le fonctionnement*, s. 935.

⁸⁰ Thietmar, lib. VI, c. 27 (opisując wypadki 1005 r.).

⁸¹ *Vita*, c. 13.

⁸² *Ibid.*, c. 13; 25; 31.

przez biskupa Ungera) opat⁸³ kierujący mnichami („monachi”)⁸⁴, składającymi po rocznym nowicjacie⁸⁵ profesję⁸⁶. Wspólnota ta prowadziła wzorowe życie wspólne, odprawiała godziny kanoniczne z psalmodią⁸⁷ i liturgią mszalną⁸⁸, dysponowała przestrzenią sakralną i mieszkalną, które od świata zewnętrznego oddzielało ogrodzenie z bramą-furtą⁸⁹, przyjmowała gości⁹⁰ i obcych mnichów⁹¹.

W jej skład wchodził także oblaci⁹², czyli dzieci oddawane do klasztoru na wychowanie i przysposobienie do ewentualnego późniejszego stanu mniszego⁹³. Ewentualnego, oblaci międzyrzeccy bowiem mogli, jak się wydaje, porzucić opactwo. Wskazuje na to ciekawa wzmianka o dwóch chłopcach („pueri”), uczestniczących w godzinach kanonicznych — mowa zatem o oblatach, z których jeden opuścił klasztor, drugi zaś pozostał w nim i w okresie pobytu w nim Brunona był już diakonem z pewnością po uprzednim złożeniu profesji⁹⁴.

Funkcje

Planowane funkcje eremu międzyrzeckiego zdefiniował jeden z jego projektodawców, Brunon z Kwerfurtu⁹⁵. Stanowiły je: 1. przyjmowanie i kształcenie nowicjuszy rekrutujących się spośród miejscowej ludności („nouiter uenientibus de saeculo desiderabile cenobium”); 2. umożliwienie doświadczonym mnichom prowadzenia życia anachoreckiego („maturis uero et Deum uiuum scientibus aurea solitudo”); 3. głoszenie Ewangelii wśród pogan („cupientibus dissolui et esse cum Christo euangelium paganorum”).

Przygotowując się do spełniania tej ostatniej funkcji, Benedykt i Jan nauczyli się miejscowego języka oraz dostosowali swój ubiór, wygląd zewnętrzny (zrezygnowali z tonsury i zapuścili brody) i sposób bycia do słowiańskich zwyczajów⁹⁶. Jest to ważna wskazówka dotycząca wyglądu i zachowania pierwszych misjonarzy.

⁸³ Ibid., c. 25.

⁸⁴ Ibid., c. 13; 18; 26.

⁸⁵ Ibid., c. 24; c. 25: „Integro anno veste laicali simpliciter ambulans [...] in cella sibi deputata [...] magistrum”.

⁸⁶ Ibid., c. 26.

⁸⁷ Ibid., c. 14.

⁸⁸ Ibid., c. 26.

⁸⁹ Ibid., c. 13.

⁹⁰ Ibid., c. 21.

⁹¹ Ibid., c. 29.

⁹² Ibid., c. 25.

⁹³ M. de Jong, *In Samuel's Image. Child Oblation in the Early Medieval West*, Leiden 1996 (Brill's Studies in Intellectual History, 12) (lit.); S. Haering, *Oblaten (I. Kindern)*, LThK, Bd. 7, 1998³, kol. 963.

⁹⁴ *Vita*, c. 14.

⁹⁵ Ibid., c. 2.

⁹⁶ Ibid., c. 10 i 13.

Funkcja druga wiąże się bezpośrednio z ideałami propagowanymi w eremie Romualda w Pereum, nawiązuje też do Reguły św. Benedykta zezwalającej, za zgodą opata, na prowadzenie takiego życia przez doświadczonych mnichów. W warunkach misyjnych większe znaczenie miała związana z powyższym funkcja opactwa jako miejsca odpoczynku dla misjonarzy, którzy mogli w nim znaleźć pomoc i wsparcie. W taki też sposób były wykorzystywane opactwa w okresie misji anglosaskiej⁹⁷. W wypadku misji połabskiej *expressis verbis* funkcję taką podkreślił autor sporządzonego ok. 1180 r. falsyfikatu, według którego arcybiskup hambursko-bremeński Adalbero, zlecając w 1136 r. Wicelinowi i jego współbraciom „legationem uerbi Dei in Slaui” przekazał im „ad repausationem et sustetionem” klasztor Neumünster (Bordesholm), „quoniam prae feritate gentis barbaricae, illus in predicta terra stabilem mansionem habere non poterant”⁹⁸. W wypadku Polski na funkcję taką wskazuje choćby wyraźnie celowe, równomierne rozmieszczenie powstających od lat czterdziestych XI w. opactw w najważniejszych dzielnicach kraju i, równocześnie, w pobliżu obszarów misyjnych⁹⁹.

Zajmijmy się teraz pierwszą z wymienionych przez Brunona funkcji, która wiąże się z najistotniejszym, jak widzieliśmy, problemem „młodego” Kościoła polskiego — brakiem duchowieństwa. Jej wypełnianie jest widoczne od samego początku istnienia eremu, gdy do wspólnoty jeszcze wówczas eremitów dołączyli Mateusz i Izaak, miejscowi kandydaci na misjonarzy¹⁰⁰ rekrutujący się może z dworu Bolesława Chrobrego¹⁰¹. Fundacja opactwa wiązała się z równoległym powstaniem nowicjatu i szkoły¹⁰² przeznaczonej prawdopodobnie dla oblatów. Na jej czele najpewniej stał ów wspomniany przez Brunona „magister”¹⁰³, mistrz nowicjatu i nauczyciel.

Ówczesni misjonarze dobrze zdawali sobie sprawę, że powodzenie misji w decydującym stopniu zależy od możliwie szybkiego przygotowania jak największej liczby miejscowych kandydatów do stanu kapłańskiego¹⁰⁴. Jeden z najlepszych przykładów znajdziemy w *Vita Anskari* napisanej przez ucznia i następcę Ansgara, Rimberta, który w taki właśnie sposób, przez szkołę klasztorną w należącej do uposażenia misyjnego Ansgara opactwie flandryjskim Tornhout¹⁰⁵, zetknął się ze swoim przyszłym mistrzem, nota-

⁹⁷ L. E. von Padberg, *Mission*, s. 102–106 i M. De Reu, *Pas à pas*, s. 40.

⁹⁸ *Hamburgisches Urkundenbuch*, hg. v. J. M. Lappenberg, Bd. 1, Hamburg 1842, ND 1907, nr 153, s. 140. Zob. ekscepcję bez tego fragmentu *Pommersches Urkundenbuch*, I, nr 25, s. 27 oraz nr 23a. O Wicelinie i jego działalności — L. Hein, *Anfang und Fortgang der Slawenmission*, w: *Schleswig-Holsteinische Kirchengeschichte*, t. 1, s. 128–130. Klasztor założony został w 1127 r. — T. Hill, *Bordesholm*, LThK, Bd. 2, 1994³, kol. 593.

⁹⁹ Zob. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 182–187.

¹⁰⁰ *Vita*, c. 13.

¹⁰¹ Piotr Damiani wywodził braci „ex aula regia” — *Vita Romualdi*, c. 28. O hipotezie „słowackiej” zob. dalej, przyp. 159.

¹⁰² O szkołach takich zob. S. Haering, *Klosterschulen*, LThK, 6, 1997³, kol. 149–150; M. Derwich, *Z badań nad miejscem monastycyzmu w społeczeństwie. Szkoła — wykształcenie — „klimat intelektualny”*, w: *Księga pamiątkowa prof. J. Krzyżaniakowej*, w druku.

¹⁰³ *Vita*, c. 25.

¹⁰⁴ Liczne przykłady podaje M. De Reu, *op. cit.*, s. 41.

bene nie będąc mnichem, tylko oblatem–uczniem. Wspomina m.in. Rimbert, jak Ansgar († 865), „ut eis in sua legatione [tzn. vocatione gentium] prodesse potuisset, nonnullos pueros ex Nordmannis vel Slavis emptos in eadem cella causi discendi ad sacram militiam nutriendos posuerat. Quorum quosdam praedictus Raginarius, quando illi cella ipsa data est, inde abstulit et ad suum servitium misit”¹⁰⁶.

Pierwsze misje przybywające do pogańskiego jeszcze kraju były z reguły zadziwiająco nieliczne¹⁰⁷. Jeśli chodzi o dwa współczesne „polskie” przykłady: trzyosobową wyprawę pruską Wojciecha w 997 r.¹⁰⁸ i osiemnastoosobową misję Brunona z Kwerfurtu w 1009 r.¹⁰⁹, to bliższa ówczesnym standardom była liczebność pierwszej z nich. Siedmiu prezbiterów, kleryka i jednego (?) służącego (nie licząc zbrojnej eskorty i przewodników) liczyła pierwsza wyprawa misyjna Ottona z Bambergu na Pomorze Zachodnie¹¹⁰. Tytuł też: kilku, najwyżej kilkunastu misjonarzy przybyło, jak można domniemywać, w 965 r. na dwór Mieszka I razem z Dobrawą.

W wyprawie Wojciecha wzięło udział 2 prezbiterów (Wojciech i Gaudenty)¹¹¹ oraz subdiakon Bogusza¹¹². W skład ostatniej wyprawy misyjnej Brunona z Kwerfurtu weszło jego pięciu „capellanorum”¹¹³, czyli najpewniej, sądząc po ich uczestnictwie w odprawianej przez niego mszy, prezbiterów¹¹⁴. Ich imiona („Thiemicus, Aicus, Hezichus, Apichus, novissime ego Wibertus”)¹¹⁵ wskazują na germańskie pochodzenie, jednak miejscowi adepti chrześcijaństwa mogli się znajdować wśród misjonarzy niewymienionych z imienia. Niestety, nie znamy liczby uczestników z niższymi święceniami, mnichów i kanoników oraz osób świeckich. Że ci ostatni wśród uczestników misji się znajdowali, wskazuje wiele przykładów, m.in. skład grupy misyjnej św. Ottona z Bambergu, któremu prócz trzech „sacerdotes capellanos de latere” księcia polskiego oraz Pawła, komesa sanockiego z pocztem 60 zbrojnych¹¹⁶, towarzyszyli także wcześniej wybrani osobiście przez biskupa mnisi, prezbiter Udalryk z okolic Bambergu i jego

¹⁰⁵ Zob. A. Dierkens, *Saint Anschatre, l'abbaye de Tornhout et les missions carolingiennes en Scandinavie*, w: *Haut Moyen-Âge. Culture, Éducation et Société. Études offertes à Pierre Riché*, coordination M. Sol, La Garenne-Colombes 1990, s. 301–313.

¹⁰⁶ *Vita Anskari auctore Rimberto, accedit Vita Rimberti*, recensuit G. Waitz, MGH, SRGinUS, Hannover 1884, c. 36 i 15. Zob. Adam z Bremy, lib. I, c. 20: „In quorum nobili contubernio iam tunc a puero sanctus effulsit Rimbertus. Quem sanctus pater Ansgartus adoptans in filium prophetico spiritu, quo plenus erat, longe autem praedixit illum suae virtutis aemulum et in cathedra pontificali succedere”.

¹⁰⁷ Przykłady L. E. v. Padberg, op. cit., passim i M. De Reu, op. cit., s. 44–45.

¹⁰⁸ *Vita I*, c. 28; *Vita II*, c. 24; *Passio sancti Adalberti*, c. 3.

¹⁰⁹ Thietmar, lib. VI, c. 95.

¹¹⁰ Zob. dalej.

¹¹¹ *Vita I*, c. 28, 30.

¹¹² *Passio sancti Adalberti*, c. 6.

¹¹³ *Hystoria de praedicatione*, s. 229.

¹¹⁴ *Ibid.*; por. A. Gieysztor, *Martyr*, s. 642.

¹¹⁵ *Hystoria de praedicatione*, s. 229.

¹¹⁶ Herbord, lib. II, c. 9; *S. Ottonis episcopi Bambergensis Vita Prefatenensis*, wyd. J. Wikarjak, K. Liman, MPH, SN VII/1, Warszawa 1966, lib. II, c. 2; Ebo, lib. II, c. 4.

uczeń, „adolescens” Zefryd, prezbiter Werinher z Ermbach, a także Wojciech–Adalbert („lingue barbarice sciolum”)¹¹⁷ oraz, zapewne, „quidam fidelis minister et magister coquine nostre” [tzn. bamberskiego opactwa św. Michała], „Bero nomine”, którego Otton „in suo servicio duceret”¹¹⁸. Udział kanoników i innego kleru świeckiego w działalności misyjnej tego czasu potwierdza wiele źródeł, m.in. związanych z archidiecezją w Hamburgu–Bremie¹¹⁹.

Spośród 18 misjonarzy z grupy Brunona zginęło 4 prezbiterów, ocalał jeden, specjalnie zachowany przy życiu, jednak oślepiiony, zapewne ku przestrodze, czyli Wibert, autor relacji¹²⁰. Jak wiadomo, podczas misji pruskiej Wojciecha zginął tylko jeden kapłan, sam Wojciech.

Księżna kijowska Olga prosiła Ottona I, by ten przysłał jej „episcopum et presbitros”, jednakże wobec próby zabójstwa jednego z nich misja powróciła do kraju¹²¹. Kapłani byli najaktywniejszymi uczestnikami chryścianizacji i ewangelizacji¹²², najbardziej narażonymi na niebezpieczeństwo, a także najbardziej poszukiwanymi. Wystarczy przejrzeć dokumenty zachodniopomorskie z drugiej połowy XII w., w tym zwłaszcza listy świadków, aby się o tym przekonać. Skrupulatnie wyliczani i — zawsze — bardzo nieliczni prezbiterzy zajmują w nich najważniejsze miejsce¹²³.

Z tego m.in. powodu bardzo interesujący jest skład konwentu międzyrzeckiego. Jego cechą charakterystyczną jest daleko posunięta klerykalizacja, proces charakterystyczny dla monastycyzmu tego czasu¹²⁴. Brak źródeł nie pozwala na dokładne śledzenie zachodzących zmian, niemniej dysponujemy możliwością choćby przybliżonych szacunków. Według Pierre’a Riché, o ile jeszcze w końcu VIII w. kapłani i diakoni stanowili tylko ok. 20% liczby mnichów, o tyle w IX w. było ich już 60%¹²⁵. Odsetek ten jeszcze wzrósł w ciągu następnego stulecia. Heinrich Koller, analizując proces chryścianizacji Bawarii, podkreślił, że duża już wówczas liczba

¹¹⁷ Zob. Ebo, lib. II, c. 3.

¹¹⁸ *Pommersches Urkundenbuch*, nr 29, s. 31. Nie wiadomo, do której wyprawy wiadomość ta się odnosi.

¹¹⁹ Zob. np. Adam z Bremy, lib. II, c. 1 (X w., Adalgad, przyszły arcybiskup), lib. II, c. 49; c. 72 (XI w.), a także cytowany wcześniej przykład Wicelina (por. przyp. 98), o którego działalność szeroko *Helmoldt presbyteri bozoviensis Cronica Slavorum*, editio tertia. Post J. M. Lappenberg iterum recognovit B. Schmeidler. *Accedunt Versus de Vita Wicelini et Sidonis Epistola*, MGH SRGInUS, Hannover 1937 (dalej: Helmod), lib. II, c. 42 n.

¹²⁰ *Hystoria de praedicatione*, s. 230.

¹²¹ *Reginonis abbatis Prumensis chronicon cum continuatione Treverensi*, hg. v. F. Kurze, MGH SRGInUS, Hannover 1890, s. 170 i 172.

¹²² W stanowiącym ważne centrum chryścianizacji Połabia Oldenburgu było na początku XI w. aż 60 prezbiterów, zob. przyp. 191.

¹²³ *Pommersches Urkundenbuch*, nr 71, 90, 94, 106, 193, 195.

¹²⁴ Zob. A. Angenendt, *Das Frühmittelalter. Die abendländische Christenheit von 400 bis 900*, Stuttgart/Berlin/Köln 1990, s. 403–406.

¹²⁵ P. Riché, *Le christianisme dans l’Occident carolingien (milieu VIII^e–fin IX^e siècle)*, w: *Histoire du Christianisme des origines à nos jours*, t. 4, dir. G. Dargon, P. Riché, A. Vauchez, Paris 1993, s. 697. Szczegółowe składy konwentów i ich ewolucję analizuje O. Nußbaum, *Kloster, Priestermonch und Privatmesse. Ihr Verhältnis im Westen von den Anfängen bis zum hohen Mittelalter*, Bonn 1961 (Theopaneia. Beiträge zur Religions- und Kirchengeschichte des Altertums, 14), s. 65–80.

mnichów ze święceniami kapłańskimi stanowiła o potęgę monastycyzmu. To ona pozwalała bowiem na udział w tworzeniu biskupstw i terytorialnej organizacji kościelnej oraz w misjach chrystianizacyjnych¹²⁶.

Pierwsi mnisi przybywający na ziemię polskie byli już zatem w większości kapłanami, z wszystkimi tego faktu konsekwencjami dla możliwości ich funkcjonowania w ramach misyjnego ciągle Kościoła. Stan ten dobrze odzwierciedla konwent międzyrzecki ok. 1008 r.¹²⁷ Kapłani (co najmniej czterech¹²⁸), diakoni (co najmniej dwóch¹²⁹) i bliżej nieokreślona liczba kleryków¹³⁰ mieli już przewagę liczebną nad braćmi-laikami¹³¹.

Podkreślmy ten fakt, ma on bowiem bardzo istotne znaczenie zarówno dla funkcji, jakie spełniało opactwo, jak i dla szerszego problemu udziału mnichów w chrystianizacji i budowie organizacji kościelnej w Polsce i innych krajach regionu. Z oczywistych powodów główną rolę odgrywali prezbiterzy, czyli kapłani, którzy mogli udzielać sakramentów, w tym chrzczyć. Nie pomniejsza to jednak roli duchowieństwa o niższych święceniach, a także mnichów-laików¹³². Byli oni niezbędni dla zapewnienia materialnych i organizacyjnych podstaw misji, a także dla umożliwienia życia wspólnotowego w mało liczebnych konwentach, co było podstawą dobrej obserwacji zakonnej. W dokumentach bawarskich okresu misyjnego znajdziemy wiele przykładów wskazujących na to, że w skład tamtejszych konwentów opactw katedralnych wchodził mnisi zarówno ze święceniami, jak i bez nich¹³³. Podobny był np. skład pierwszego konwentu opactwa w Słupiu nad Pianą¹³⁴. Ogólny cel jest wyraźnie widoczny — wychować jak największą liczbę kapłanów.

Przewaga kleryków, w tym prezbiterów, w składzie konwentu międzyrzeckiego umożliwiała mu kształcenie nowicjuszy oraz oblatów i przygoto-

¹²⁶ H. Koller, *Bemerkungen*, s. 99–101. Na szerszym tle problem ten omawiają O. Nußbaum, op. cit., passim i A. A. Häußling, *Mönchskonvent und Eucharistiefeier. Eine Studie über die Messe in der abendländischen Klosterliturgie des frühen Mittelalters und zur Geschichte der Messhäufigkeit*, Münster 1973 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 58).

¹²⁷ Wówczas, według O. Engelsa, *Brun v. Querfurt*, LThK, Bd. 2, 1994³, kol. 724, przebywał w Polsce.

¹²⁸ Opat Antoni (*Vita*, c. 25 i 29), Mojżesz (ibid., c. 24) i Krzysztof (ibid., c. 26), może kustosz Andrzej (ibid., c. 24 i 27).

¹²⁹ Ibid., c. 14 i 19, w tym Stefan.

¹³⁰ Ibid., c. 22 (wspomniano dwóch).

¹³¹ Ibid., c. 25–27, 29 (co najmniej trzech).

¹³² Oczywiście nie wolno ich mylić z później wykształconą Instytucją konwersów. W tym okresie stanowią oni równoprawnych członków konwentu. Zob. K. S. Frank, *Latenmönchtum*, LThK, Bd. 6, 1997³, kol. 604–605.

¹³³ S. Mitterer, *Die Bischöflichen Eigenklöster in den vom hl. Bonifazius 739 gegründeten bayerischen Diözesen*, München 1929 (Studien und Mitteilungen zur Geschichte des Benediktinerordens und seiner Zweige, Ergänzungsheft 2), s. 23 n. Np. w dokumencie z 807 r. dla „familie sancte Marie”, czyli katedry we Freising: „Ellanod archipresbiter. Elio presbiter. Oadalpald presbiter. Hiltiperht presbiter. Rato presbiter. Unroch presbiter. Altman diaconus. Pazzuini diaconus. Hitto diaconus. Rupo diaconus. Marchuni diaconus. Tagaberth diaconus. Salomon monachus. Hiltiperth monachus. Crimheri monachus. Uuolfhart monachus” (ibid., s. 24–25).

¹³⁴ *Pommersches Urkundenbuch*, nr 43, s. 48: „Helmuwigus eiusdem loci prepositus, Adalbertus presbyter et monachus, Tyodericus monachus, Symon presbyter, Hermannus subdiaconus” [dalej następują laicy].

wywanie ich do stanu kapłańskiego. Przyjmowano zresztą różnych kandydatów, także starszych wiekiem¹³⁵. Z relacji Brunona widać też, jak edukacja ta przebiegała¹³⁶.

Nie wiemy nic o funkcjach kulturotwórczych opactwa międzyrzeckiego, w tym o jego skryptorium, ale analogie¹³⁷ oraz przesłanki pośrednie wyraźnie przemawiają za istnieniem takich funkcji. Dobra obserwacja zakonna wymagała wszak biblioteki i skryptorium. Wiemy, że prowadzono w opactwie „*liber fraternitatis*” i „*liber mortuorum*”¹³⁸. Nadto duża część twórczości Brunona z Kwerfurtu powstała w Polsce, a skoro często przebywał on w opactwie międzyrzeckim, można przypuszczać, że tu właśnie pisał *Vitam quinque fratrum*, a może także krótszą wersję *Vitam s. Adalberti* i *Epistolam ad Henricum regem*¹³⁹. Opactwo nadobrzańskie mogło zatem stanowić także centrum produkcji tak potrzebnych ksiąg liturgicznych.

Porównajmy skład konwentu międzyrzeckiego z przypadkowo znaną nam strukturą innego konwentu benedyktyńskiego, mianowicie opactwa w Lubiniu, ale z ok. 1190 r., tzn. z okresu prawie 200 lat późniejszego. Opactwo w Lubiniu, fundowane w 1076 r. przez Śmiałego i po okresie opuszczenia go przez mnichów refundowane przez Krzywoustego i Awdańców ok. 1137/38 r., spełniało w 2 połowie XII w. funkcję klasztoru „domowego” wielkopolskiej linii Piastów¹⁴⁰. Jego konwent tworzyła liczna, trzydziestoczteroosobowa wspólnota, spolonizowana i sklerykalizowana. Wyższe święcenia posiadało aż 22 mnichów, czyli prawie dokładnie 2/3: 12 prezbiterów, 3 diakonów i 9 subdiakonów. Jak słusznie podkreślił Paweł Sczaniecki¹⁴¹, skład konwentu doskonale odpowiadał potrzebom ówczesnej liturgii. W procesjach, jednej z ważnych i popularnych wówczas form liturgicznych, na czele szli subdiakon, za nimi kolejno diakon i księża, a na końcu opat z pastorałem w ręce i mitrą na głowie. Dwunastu konwersów lubińskich tworzyło odrębną grupę, zapewne podległą szafarzowi, czyli zakonnikowi odpowiedzialnemu za bieżące utrzymanie opactwa. Ponieważ byli niepiśmienni, w chórze zakonnym mieli odrębne miejsce, biernie uczestnicząc w liturgii¹⁴². Zgodnie z ówczesnym zwyczajem znajdowali się też w opactwie jacyś oblaci, źródło ich jednak nie wymienia.

¹³⁵ *Vita*, c. 24.

¹³⁶ Zob. cytowany wyżej przykład oblata, który został diakonem, przyp. 94.

¹³⁷ Zob. np. B. Bischoff, *Die südostdeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit*, Bd. 1–2, Wiesbaden 1960–1980; I. Hlaváček, *Die Formung der westslawischen Schriftbuch- und Bibliothekskultur unter dem Einfluss der lateinischen Kirche*, w: *Gli Slavi Occidentali e Meridionali nell'alto medioevo*, Spoleto 1983 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto Medio Evo, XXX), t. 2, s. 701–737.

¹³⁸ Zob. dalej, przyp. 155.

¹³⁹ O. Engels, *Brun*, kol. 724. O postaci zob. ostatnio J. Tyszkiewicz, *Brunon z Querfurtu (jego misje, w: Z dziejów średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej*, red. idem, Warszawa 1998 (Fasciculi Historici Novi, II), s. 38–49.

¹⁴⁰ M. Derwich, *Znaczenie badań*, s. 583.

¹⁴¹ P. Sczaniecki, *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców*, Kraków–Tyniec 1989, s. 63–69. Spis zob. *Libri fraternitatis et libri mortuorum abbatis Sanctae Mariae Lubinensis*, wyd. Z. Perzanowski, MPH, SN IX/2, Warszawa 1976, s. 9.

¹⁴² P. Sczaniecki, loc. cit.

Uderzające jest podobieństwo konwentów międzyrzeckiego z ok. 1008 r. i lubińskiego z ok. 1190 r., tak przecież odległych od siebie w czasie. Są to praktycznie takie same wspólnoty, a różni je wielkość oraz istnienie w Lubiniu oddzielnej grupy konwersów. A zatem przypuszczać też można, że bardzo podobne były podstawowe spełniane przez nie — i wymagane przez fundatorów/patronów — funkcje. Wyraźnie widać, że tak jak w wypadku Lubina, także w wypadku opactwa międzyrzeckiego funkcję taką stanowiła liturgia i związana z nią kommemoracja.

Wniosek ten potwierdzają informacje przytoczone przez Brunona z Kwerfurtu. Wiemy dzięki niemu, że po śmierci pierwszych eremitów w 1003 r. Bolesław Chrobry ufundował nowy klasztor oraz kamienną bazylikę „grobową” („super corpora sanctorum”)¹⁴³, z grobem świętych Pięciu Braci Męczenników usytuowanym pośrodku¹⁴⁴; Brunon i Piotr Damiani odnotowali też liczne cuda dziejące się wokół tego grobu¹⁴⁵. Niektóre wzmianki sugerują nawet, że zaczął tu funkcjonować ośrodek pielgrzymkowy¹⁴⁶.

Znaczenie relikwii świętych eremitów międzyrzeckich poświadcza dowiedziona niedawno przez Romana Michałowskiego¹⁴⁷ ich translacja po 1009 r. do katedry gnieźnieńskiej, skąd zrabowały je później wojska Brzetysława czeskiego. Z pewnością w opactwie pozostały jakieś relikwie świętych męczenników, a sława miejsca ich śmierci zapewne przyciągała pierwszych pielgrzymów. Relikwie odgrywały bowiem w ówczesnej pobożności ogromną rolę, a ich zdobycie i ochrona były jednym z ważniejszych celów i zadań misjonarzy. Były one niezbędne do powstania kościoła, a tym bardziej biskupstwa lub opactwa¹⁴⁸.

Jak wiemy, już erem międzyrzecki posiadał jakieś relikwie¹⁴⁹, niewątpliwie bardzo cenne, jeśli pochodziły one, podobnie jak inne paramenty liturgiczne, z daru Ottona III. Nie wiadomo, czy udało się je odzyskać, czy też zostały przez złodziei — jako bezwartościowe — zniszczone¹⁵⁰. Po śmierci pierwszych eremitów wspólnota międzyrzecka uzyskała bezcenne relikwie własnych męczenników. Fundacja opactwa i budowa bazyliki spełniającej rolę kościoła „grobowego” i klasztornego spowodowały gwałtowny rozwój funkcji liturgicznych, poświadczonych przez Brunona¹⁵¹, a sprawowanych przez dobrze już do tego przygotowany konwent. Nie dziwi zatem, że przy opactwie powstała wspólnota modlitewna, konfraternia, do której należał,

¹⁴³ Zob. przyp. 52–53.

¹⁴⁴ *Vita*, c. 13 (s. 416).

¹⁴⁵ *Ibid.*, c. 15–30; *Vita Romualdi*, c. 28.

¹⁴⁶ *Vita*, c. 18 i 29.

¹⁴⁷ R. Michałowski, *Translacja Pięciu Braci Polskich do Gniezna. Przyczynek do dziejów kultu relikwii w Polsce wczesnośredniowiecznej*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 173–184.

¹⁴⁸ A. Angenedt, *Hellige und Reliquien: Die Geschichte ihres Kultes vom frühen Christentum bis zur Gegenwart*, München 1997² [1994]; idem, *Reliquien*, LThK, Bd. 8, 1999³, kol. 1091–1093.

¹⁴⁹ Zob. przyp. 68.

¹⁵⁰ *Vita*, c. 13.

¹⁵¹ *Ibid.*, c. 14; 26.

jak wykazał niedawno Andrzej Pleszczyński¹⁵², Bolesław Chrobry. Fraternitas i memoria należały do podstawowych metod misjonarzy chrześcijańskich, wypracowanych już podczas misji anglosaskiej¹⁵³.

Związki z władcą nie polegały jednakże tylko na jego memorii oraz wypełnianiu zadań związanych z potrzebami organizacji kościelnej. Konwent klasztorny stanowił ważne źródło ludzi wykształconych i obeznanych z kulturą łacińską, z którego czerpano kadry na potrzeby Kościoła oraz władcy. Dzięki Thietmarowi wiemy, że opat Tuni, najpewniej — jak słusznie dowodzi Gerard Labuda¹⁵⁴ — identyczny ze wspomnianym przez Brunona opatem międzyrzeckim Antonim, był wysyłany przez Chrobrego do wykonywania misji dyplomatycznych¹⁵⁵. Była to skądinąd praktyka powszechna w tym czasie, zarówno na ziemiach cesarskich, jak i nowo schryścianizowanych¹⁵⁶. Określenie Tuniego przez Thietmara mianem „ulubionego opata” Bolesława Chrobrego¹⁵⁷ pozwala przypuszczać, że należał on do kaplicy władcy. Udział opatów w kaplicy i kancelarii władcy jest w tym okresie powszechny, ma również np. dobre analogie węgierskie¹⁵⁸. Trudno też wątpić, że to władca, powszechnym w tym czasie zwyczajem, miał decydujący wpływ na wybór opata.

Nie tylko Międzyrzecz

Jak widzieliśmy, w latach 1001 – ok. 1005 powstało w pobliżu Międzyrzecza, trochę siłą faktu dokonanego, który stworzyła tragedia „nocy listopadowej” 1003 r., „regularne” opactwo mnisze, z pewnością benedyktyńskie. Nie było to jednak jedyne tego typu opactwo na ziemiach polskich w tym okresie.

Już przed 1001 r. powstało bliżej nieznanne opactwo mniszek. Bruno z Kwerfurtu wyraźnie wspomina, że siostry („sorores”) dwóch braci, Izaaka i Mateusza, którzy dołączyli do wspólnoty eremickiej w 1002 (raczej) lub 1003 r., „inter numerum virginum Deo militarunt”¹⁵⁹. Opactwo to trzeba lokalizować w Gnieźnie lub w Poznaniu¹⁶⁰ — najpewniej w tym ostatnim,

¹⁵² A. Pleszczyński, *Bolesław Chrobry konfratrem eremitów św. Romualda w Międzyrzeczu*, KH 103, 1996, 1, s. 3–22.

¹⁵³ L. E. v. Padberg, op. cit., s. 81–85, 92–95.

¹⁵⁴ G. Labuda, *Najstarsze*, s. 55. Przeciw tej identyfikacji opowiedział się A. Gieysztor, *Pierwsi*, s. 16.

¹⁵⁵ Thietmar pisze o nich dwukrotnie, pod 1015 i 1018 r.: Thietmar, lib. VII, cap. 20; lib. VIII, cap. 33.

¹⁵⁶ Zob. np. Briennus, opat Kalvo, poseł króla duńskiego do papeża, *Pommersches Urkundenbuch*, nr 52 (1169 r.).

¹⁵⁷ Thietmar, lib. VIII, c. 33: „dilectum abbate suum”.

¹⁵⁸ G. Györfy, *Die Anfänge der ungarischen Kanzlei im 11. Jahrhundert*, „Archiv für Diplomatik” 30, 1984, s. 88–96, zwł. s. 93 n.

¹⁵⁹ Vita, c. 13. Określenie Brunona pochodzenia braci „de Sclavonica” dało asumpt do bezzasadnego wywodzenia ich ze Słowacji (J. Kútnik, *Otázka pôvodu rodnych bratov Izáka Matúša, umučených v Poľsku r. 1003*, w: *Dejiny a kultúra reholných komunít na Slovensku. Príspevky na II. sympóziu o cirkevných dejinách Slovenska na Trnavskej univerzite 15.–16. okt. 1993*, red. J. Šimončič, Trnava 1994, s. 263–278). Terminologia „narodowa” Brunona daleka jest (czemu trudno się w ówczesnych warunkach dziwić) od precyzyjności (np. Vita, c. 4 i 6), ale z całą pewnością określa on mianem „Sclavonia” także ziemie polskie (ibid., c. 12; 13).

skoro Międzyrzecz znajdował się na terenie diecezji poznańskiej, widoczne jest też zainteresowanie tutejszą wspólnotą (co prawda dopiero po tragedii 1003 r.) wykazywane przez biskupa Ungera¹⁶¹. Zwróćmy uwagę, że fakt istnienia tego opactwa dodatkowo potwierdza możliwość funkcjonowania na ziemiach polskich wspólnot kontemplacyjnych niemal od zarania chrystianizacji.

To wczesne, wyprzedzające opactwa męskie, pojawienie się wspólnot kobiecych jest charakterystyczne także dla Czech, gdzie pierwszym klasztorem, o około ćwierć wieku wyprzedzającym narodziny opactwa męskiego, było założone ok. 970 r., niemal równoległe z biskupstwem praskim, opactwo mniszek św. Jerzego na Hradczanach¹⁶². Biorąc pod uwagę czeską genezę pierwszej misji polskiej przybyłej z Dobrawą, a zwłaszcza fakt, że księżna polska była siostrą Młady¹⁶³, fundatorki klasztoru praskiego, datę powstania opactwa żeńskiego w Poznaniu można cofnąć nawet do czasów Dobrawy († 977). Mniszkami opiekowali się najpewniej mnisi z otoczenia pierwszych biskupów poznańskich¹⁶⁴.

Wczesne powstanie opactw żeńskich w Czechach i w Polsce odpowiada zarówno znanemu skądinąd zaangażowaniu kobiet w misję wczesnośredniowieczną, której stanowiły często ważną podporę¹⁶⁵, jak i wielkiemu rozkwitowi monastycyzmu kobiecego na przełomie tysiącleci¹⁶⁶.

W wypadku mniszek praskich papież wyraźnie określił obserwancję — miała się opierać na regule św. Benedykta¹⁶⁷. Jednakże generalnie w klasztorach żeńskich tego czasu obserwujemy dużą niestabilność obserwancji, która oscyluje między mniszą (benedyktyńską) a kanonicką, sytuując się raczej bliżej tej ostatniej¹⁶⁸. Ona, jak twierdzą badacze czescy, panowała

¹⁶⁰ A. Gieysztor, *Pierwsi*, s. 14, proponuje lokalizować je przy którymś z kościołów św. Jerzego, istniejących w Poznaniu i Gnieźnie.

¹⁶¹ *Vita*, c. 13 i 21.

¹⁶² P. Sommer, P. Vlček, *Praha 1 — Hradčany. Bývalé opatství benediktinek u kostela sv. Jiří na Pražském hradě*, w: P. Vlček, P. Sommer, D. Foltýn (i in.), *Encyklopedie českých klášterů*, Praha 1997, s. 438–442.

¹⁶³ A. Wędzki, *Młada (Maria)*, w: *Lexikon des Mittelalters* (dalej: LexMA), Bd. 6, 1993, kol. 697.

¹⁶⁴ Skoro co najmniej Unger był prawie na pewno mnichem benedyktyńskim, opatem z Memleben (por. dalej). Por. też wyżej o jego kontaktach z opactwem w Międzyrzeczu.

¹⁶⁵ Zob. M. Garrido Bonano, *Labor misionera de las monjas en el medievo*, w: *Mujeres del absoluto. El monacato Femenino. Historia, Instituciones, actualidad. XX Semena de estudios monásticos*, dir. Fray Clemente de la Serna Gonzalez, Silos 1986 (Studia Silensia, 12), s. 67–85; F. Lifshitz, *Des femmes missionnaires: l'exemple de la Gaule Franque*, „Revue d'histoire ecclésiastique” 83, 1988, s. 5–33; E. Ennen, *Politische, kulturelle und karitative Wirksamkeit mittelalterlicher Frauen in Mission — Koster — Stift — Konvent*, w: *Religöse Frauenbewegung und mystische Frömmigkeit im Mittelalter*, hg. v. P. Dinzelsbacher, D. R. Bauer, Köln/Wien 1988 (Behefte zum Archiv für Kulturgeschichte, 28), s. 59–83.

¹⁶⁶ M. Parisse, *Die Frauenstifte und Frauenklöster in Sachsen vom 10. bis zur Mitte des 12. Jahrhunderts*, w: *Die Salter und das Reich*, Bd. 2, s. 465–502.

¹⁶⁷ *Papsturkunden 896–1046*, bearb. v. H. Zimmermann, Bd. 1, Wien 1984 (Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-historische Klasse, Denkschrift, 174; Veröffentlichungen der Historischen Kommission, III), nr 181, s. 357.

¹⁶⁸ Bardzo już obszerną literaturę na temat monastycyzmu żeńskiego zbiera M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 166–172.

w klasztorze praskim w XI i w następnych stuleciach¹⁶⁹. Można też wskazać na wiele ważnych fundacji kanoniczek niemieckich, odgrywających istotną rolę także w polityce wschodniej władców, choćby „monarsze” opactwo w Kwedlinburgu¹⁷⁰.

Drugie „polskie” opactwo żeńskie powstało zapewne w Krakowie, w związku z usadowieniem się tu dworu Mieszka i Ryczezy, czyli zapewne po 1013 r.¹⁷¹ Jego obsługą mogli zajmować się mnisi z któregoś z tamtejszych klasztorów lub z kaplicy książęcej.

Gerard Labuda zebrał przesłanki wskazujące na ufundowanie jakiegoś klasztoru przez arcybiskupa Gaudentego i zasiedlenie go mnichami z czeskiego Brzewnowa, opowiadając się za jego identyfikacją z opactwem NMP i św. Aleksego w Tumie pod Łęczycą¹⁷². Mimo poważnych wątpliwości, jakie nasuwają wiarygodność późnej tradycji o fundacji Gaudentego i przybyciu 6 mnichów z Brzewnowa do Polski¹⁷³, a także kwestia uposażenia opactwa w Tumie¹⁷⁴ oraz interpretacja łęczyckich odkryć archeologicznych¹⁷⁵, za lokalizacją tutaj wczesnej wspólnoty benedyktyńskiej przemawia wcześniej tu potwierdzone patrocinium św. Aleksego¹⁷⁶. Powstanie opactwa łęczyckiego należałoby datować na okres zaraz po 1000 r.¹⁷⁷, a przed śmiercią Gaudentego (1006 r.?)¹⁷⁸.

Jak starałem się wykazać, kilka klasztorów¹⁷⁹ mogło istnieć w Krakowie: oprócz wspomnianego żeńskiego, także na Wawelu (katedralny lub przy kaplicy książęcej), ewentualnie przy kościele św. Mikołaja na Wesolej oraz przy rotundzie św. Benedykta na Krzemionkach¹⁸⁰.

¹⁶⁹ P. Sommer, P. Vlček, loc. cit.

¹⁷⁰ M. Parisse, *Die Frauenstifte*, passim i M. Kremer, *Die Äbtissin des Stifts Quedlinburg. Personal- und Amstaten* (Diss.), Leipzig 1923; J. Pilvousek, *Quedlinburg*, LThK, Bd. 8, 1999³, kol. 766–767.

¹⁷¹ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 179–180.

¹⁷² G. Labuda, *Najstarsze*, s. 27–32, 57–60.

¹⁷³ M. Derwich, *Kilka uwag w sprawie Pięciu Braci Męczenników*, w: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 185–188; idem, *Sześciu benedyktynów czeskich w Polsce. Z dziejów jednej legendy*, w: *Břevnov v českých dějinách. Sborník z konference pořádané ve dnech 14. a 15. září 1993. Filozofickou fakultou Univerzity Karlovy u příležitosti milénia břevnovského kláštera*, red. M. Bláhová, I. Hlaváček, Praha 1997, s. 49–53.

¹⁷⁴ Zob. przyp. 43.

¹⁷⁵ M. Derwich, *Les fondations*, s. 49.

¹⁷⁶ K. Jasiński, *Kult świętego Aleksego w średniowiecznej Łęczycy*, RH 62, 1996, s. 7–20.

¹⁷⁷ Zob. T. Poklewski, op. cit., s. 77.

¹⁷⁸ Datowana różnie (zob. G. Labuda, *Gaudentius*, LexMA, Bd. 3, 1989, kol. 1142: 1006/1012/1022), ostatnio raczej na 1006 r. — J. Kłoczowski, *Gaudence de Gntezno*, w: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastique*, t. 20, Paris 1984, kol. 30–31, a zwłaszcza J. Fried, *Otto III. und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangellars, der „Akt von Gnesen” und das frühe polnische und ungarische Königtum. Eine Bildanalyse und ihre historischen Folgen*, Stuttgart 1989 (Frankfurter Historische Abhandlungen, 30), s. 113–114, przyp. 64.

¹⁷⁹ Według Adama z Bremy (lib. III, c. 20) w połowie XI w., w Meklemburgu, stolicy niedawno schrystanizowanego księstwa obodryckiego, istniały 3 wspólnoty klasztorne.

¹⁸⁰ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 178–181.

Być może jeszcze wcześniejszą metrykę, sięgającą przed 1000 r., ma opactwo św. Marcina na Ostrowie Tumskim¹⁸¹, które mogła zapoczątkować niewielka „cella” mnichów, powstała na wyspie odrzańskiej w okresie rządów czeskich na Śląsku jako wysunięta placówka misyjna wspierająca rozpoczętą w 965 r., wraz z przybyciem Dobrawy na dwór Mieszka misję chrystianizacyjną, początkowo niewątpliwie bawarsko–czeską¹⁸². Byłaby to najdalej wysunięta baza misji, ostoja dla misjonarzy zapuszczających się na pogańskie jeszcze tereny polańskie. Istnienie takich centrów misyjnych położonych koło terenów właściwej misji, na obszarach świeżo schryścianizowanych, zgodne jest z wypracowaną podczas misji germańskich praktyką misyjną Kościoła zrekonstruowaną niedawno przez Martine De Reu¹⁸³. Funkcję taką mogła pełnić „cella” wrocławska co najmniej do upadku wpływów czeskich na dworze polańskim (początek lat osiemdziesiątych X w.). Jej zadania przejęło wówczas fundowane w końcu lat siedemdziesiątych przez Ottona II, jako fundacja komemoratywno–sepulkralna i misyjna, opactwo w Memleben¹⁸⁴, którego drugi opat, Unger, został po 981 r. (982/84 r.) biskupem poznańskim¹⁸⁵.

W 1000 r. „cella” wrocławska okazała się dobrym zapleczem materialnym i kadrowym dla nowo powstałego biskupstwa wrocławskiego i została zapewne przekształcona w opactwo katedralne. Przymuszczalnie podobne do niej opactwa powstały przy pierwszym biskupie Jordanie i dworze książęcym, a zatem przy katedrze w Poznaniu („coenobium” Ungera)¹⁸⁶, a następnie być może także na Wawelu¹⁸⁷. Chyba już jednak nie w Gnieźnie, tutaj bowiem prawdopodobnie od początku powstała kapituła wzorowana na magdeburskiej¹⁸⁸. Dziwne jednak byłoby, gdyby nie istniało w tym tak ważnym grodzie przynajmniej jedno opactwo¹⁸⁹. Kształtowanie się monastycyzmu w grodach biskupich stanowi oddzielny problem, którym w tym miejscu nie mogę się bliżej zająć¹⁹⁰.

¹⁸¹ Zob. obszernie M. Derwich, *Benedyktyni czeszy na Śląsku*, s. 110–115; idem, *Zarys dziejów benedyktynów i benedyktynek na Śląsku*, s. 438 n.

¹⁸² M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 91–92. Zob. G. Labuda, *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI w.*, w: *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku (Rola Krakowa w dziejach narodu)*, Kraków 1994, s. 73–98.

¹⁸³ M. De Reu, op. cit., s. 38–41. Zob. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 92–93.

¹⁸⁴ Badania nad tym opactwem przeżywają ostatnio rozkwit, zob. G. Wolf, *Das Marten-Kloster zu Memleben*, „Archif für Diplomatik” 41, 1995, s. 21–30; E. Bünz, *Memleben*, LThK, Bd. 7, 1998³, kol. 93.

¹⁸⁵ J. Strzelczyk, *Unger*, LexMA, Bd. 8, 1997, kol. 1234–1235.

¹⁸⁶ Zob. Thietmar, lib. VI, c. 65 i A. Gieysztor, *Pierwsi*, s. 13–14.

¹⁸⁷ Zob. wyżej.

¹⁸⁸ Pośrednio wskazuje na to honorowy kanonikat Bolesława Chrobrego w kapitule archikatedralnej w Magdeburgu, zob. Thietmar, lib. VI, cap. 33 i D. Claude, *Geschichte des Erzbistums Magdeburg bis in das 12. Jahrhundert*, Teil I: *Die Geschichte der Erzbischöfe bis auf Rottger (1124)*, Köln–Wien 1972 (Mitteldeutsche Forschungen, 67/1), s. 248–253.

¹⁸⁹ Może przy kościele św. Jerzego? Zob. przyp. 160.

¹⁹⁰ Zob. podstawowe informacje zebrane przez M. Derwicha, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 177–197.

Ile klasztorów?

Z przedstawionej analizy wynika, że w okresie do 1030 r. mogło powstać na obszarze monarchii piastowskiej od 7 do 11 opactw: 1–2 żeńskie (w Poznaniu i Krakowie) i ok. 6–9 męskich (w możliwej kolejności chronologicznej: w Poznaniu, we Wrocławiu, w Gnieźnie, na Wawelu, w Tumie pod Łęczycą, pod Międzyrzeczem oraz jedno lub dwa w Krakowie poza Wawelem). Ta pokaźna liczba zmniejszy się jednakże, jeśli odejmiemy od niej opactwa katedralne (Poznań, Wrocław, Kraków), których głównym zadaniem było wsparcie rodzących się biskupstw. Pozostanie wówczas ok. 1–2 fundacje żeńskie i 3–5 fundacji męskich. Jeśli przyjmiemy przeciętną wielkość ówczesnego konwentu mniszego za równą międzyrzeckiemu, który liczył nieco ponad 10 (do 15) mnichów, to otrzymamy liczbę od 80 do 150 zakonników i zakonnice w okresie rozkwitu monarchii wczesnopiastowskiej ok. 1020 r. Nie wydaje się ona zawyżona, skoro na początku XI w. w samym tylko Oldenburgu przebywało według Adama z Bremy aż 60 prezbiterów¹⁹¹.

Spróbujmy przyjrzeć się teraz, jak wyglądała to w innych krajach i regionach „młodszej” Europy. Stan zaawansowania badań sprawia, że porównanie to może być tylko dość pobieżne i niepełne.

W tym samym roku co „polski” Jordan sakrę biskupią z rąk Adalgada, arcybiskupa hambursko-bremeńskiego, otrzymał pierwszy biskup „misyjnego” biskupstwa w Oldenburgu, Ekward (968–973)¹⁹². Według Helmolda, w ciągu zaledwie pięciu lat urzędowania Ekward „Crevit autem populus fidelium, nec fuit aliquid, quod novellae ecclesiae adversaretur omni tempore Ottonum [...] Et repleta est omni Wagirorum, Obodritorum sive Kycinorum provincia ecclesiis et sacerdotibus, monachis et Deo dicatis virginibus [...] Michilinburgensis vero ecclesia fuit constructa in honore [...] Petri, continens monasterium virginum”¹⁹³. Mamy tu obraz akcji misyjnej, w której powstanie opactw odgrywa bardzo istotną rolę, a jedną z pierwszych (i jedyną zlokalizowaną) fundację stanowi klasztor zakonnice (w Meklemburgu)¹⁹⁴. Niestety, jest to obraz przedstawiony przez osobę żyjącą niemal dwa stulecia później¹⁹⁵.

Alści podobny obraz akcji misyjnej kreśli współczesny wydarzeniom Adam z Bremy¹⁹⁶, opisując misję i tworzenie organizacji kościelnej w obodryckim państwie Gotszalka (1043–1066)¹⁹⁷. Według niego, oprócz założe-

¹⁹¹ Adam z Bremy, lib. II, c. 43.

¹⁹² Zob. L. Hein, op. cit., s. 118. Nie wnioskuję tu w dyskusję nad początkami tego efemerycznego biskupstwa i kolejnością jego pierwszych biskupów. Zob. też H. Beumann, *Die Gründung des Bistums Oldenburg und die Missionspolitik Ottos des Großen*, w: *Aus Reichsgeschichte und nordischer Geschichte, Karl Jordan zum 65. Geburtstag*, hg. v. H. Fuhrmann, H. E. Mayer, K. Wriedt, Stuttgart 1972 (Kieler Historische Studien, 16), s. 54–69 i E. Bünz, *Oldenburg*, LThK, Bd. 7, 1998, kol. 1039.

¹⁹³ Helmold, lib. I, c. 12.

¹⁹⁴ Zob. L. Hein, loc. cit.

¹⁹⁵ J. Petersohn, *Helmold*, LThK, Bd. 4, 1995, kol. 1414 datuje powstanie jego kroniki na lata 1163–67 i 1172.

¹⁹⁶ P. Johaneke, *Adam v. Bremen*, LThK, Bd. 1, 1993³, kol. 139 (lit.), który datuje powstanie jego kroniki na lata 1075/76, a autorskie uzupełnienia na 1080/81 r.

¹⁹⁷ C. Nolte, *Gottschalk*, LThK, Bd. 4, 1995, kol. 955.

nia lub restaurowania biskupstw w Oldenburgu, Ratzeburgu i Meklemburgu¹⁹⁸, „pro sacerdotibus in totas mitteretur provincias. Tunc etiam per singulas urbes cenobia fiebant sanctorum virorum canonicè viventium, item monachorum atque sanctimonialium, sicut testantur hii, qui in Leubice, Aldinburg, Lontio, Razzisburg et in aliis civitatibus singulas viderunt. In Magnopoli vero, quae est civitas inclita Obodritorum, tres fuisse congregationes Deo servientium referentur”¹⁹⁹. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę pewną „nadgorliwość” księcia, który dzieciństwo spędził wśród oblatów opactwa w Lüneburgu²⁰⁰. Mimo to obraz ten przystaje do obrazu nakreślonego przez Helmolda. Zauważmy, że opactwa powstawały przede wszystkim w grodach stanowiących siedzibę władcy (tu, w Meklemburgu, aż trzy) lub w stanowiących siedziby biskupie (w Ratzeburgu²⁰¹ i Oldenburgu). Tylko dwa zostały ufundowane w innych grodach (w Lubece i Lenzen). Ponownie też została podkreślona rola monastycyzmu żeńskiego. Organizację tę zniszczyło powstanie pogańskie w 1066 r.

Wielkie powstanie Słowian Połabskich w 983 r. spowodowało, że rozwój organizacji kościelnej, w tym monastycyzmu, na obszarze archidiecezji magdeburskiej między Łabą a Odrą został gwałtownie zahamowany praktycznie aż do początku XII w. Sytuacja tutaj panująca wymaga głębszej analizy, której, z braku miejsca, przeprowadzić nie sposób. Zasygnalizujmy tylko, że przed 983 r. enigmatyczne ślady fundacji monastycznych spotykamy tylko w grodach, w których później powstają biskupstwa (w Merseburgu, Miśni, może w Zeitz) — ewidentnie powielany jest tu „model” magdeburski, gdzie fundacja opactwa okazała się dobrym wstępem do założenia arcybiskupstwa. Fundacja opactwa w Merseburgu ok. 980 r. stanowiła przekształcenie likwidowanego biskupstwa w instytucję monastyczną. Na bezpiecznych terenach, za Łabą, powstają w latach siedemdziesiątych X w. duże, dobrze uposażone opactwa, fundowane z myślą o oddziaływaniu misyjnym na tereny słowiańskie, np. w Nienburgu²⁰² i znanym nam już Memleben. To ostatnie upada zresztą już w 1005 r., a kościół i dobra zostają przekazane opactwu w Hersfeld²⁰³.

Odrodzenie życia monastycznego zaczęło się na tym obszarze na początku XI w., ponownie od siedzib biskupstw (Magdeburg, Naumburg) i na lewym, bezpiecznym brzegu Łaby. Tak zostało też usytuowane opactwo w Goseck, fundowane przez rodzinę arcybiskupa hambursko-bremeńskiego Adalberta w latach czterdziestych XI w. z myślą o misji na terenach między Łabą a Odrą²⁰⁴. Monastycyzm między Łabą a Odrą kształtował się powoli, z dużymi trudnościami od drugiej połowy XI w. (opactwa w Schmölln w 1066 r. i w Saalfeld w 1071 r.), a później na przełomie XI/XII w. (opactwa w Merseburgu, Butsinie, Bosau i Pegau). W sumie do

¹⁹⁸ Ibid. Zob. szerzej L. Hein, op. cit., s. 124–127.

¹⁹⁹ Adam z Bremy, III, c. 20 (por. też c. 50).

²⁰⁰ Ibid., lib. II, c. 66; L. Hein, op. cit., s. 123; C. Nolte, loc. cit.

²⁰¹ O tutejszym opactwie św. Jerzego wspomina Adam z Bremy jeszcze raz, lib. III, c. 50.

²⁰² Ch. Römer, *Nienburg*, LThK, Bd. 7, 1998³, kol. 828.

²⁰³ Por. lit. w przyp. 184.

²⁰⁴ W. Zöllner, *Goseck*, LThk, Bd. 4, 1995³, kol. 844 (lit.).

końca XII w. powstało tutaj kilkanaście opactw (benedyktynów, kanoników regularnych św. Augustyna, premonstratensów i cystersów), w tym kilka żeńskich²⁰⁵. Odpowiada to z grubsza stanowi monastycyzmu polskiego połowy XII w.

Jeszcze inaczej rozwój monastycyzmu przebiegał w Czechach i na Morawach oraz na Węgrzech. W Czechach pierwszy klasztor, żeński, jak wiemy, powstał ok. 970 r., w zasadzie równoległe z biskupstwem praskim, a pierwsze opactwo męskie, w Brzewnowie, dopiero ok. 20 lat później, w 992/993 r., z fundacji św. Wojciecha²⁰⁶. Biorąc pod uwagę wczesne (845 r.) początki „oficjalnego” chrześcijaństwa na tym obszarze, jest to bardzo późno. Szukając wyjaśnienia tego zjawiska wskazać trzeba m.in. na znane perturbacje w rozwoju chrześcijaństwa czeskiego (casus św. Wacława), a może przede wszystkim na jego bardzo bliskie związki z kościołem bawarskim, przede wszystkim ratybońskim. Tamtejsze opactwa, głównie św. Emmerama w Ratybonie, a także np. w Niederaltaich, stanowiły wystarczające oparcie dla działających na obszarze księstwa Przemyslidów mnichów–misjonarzy. Najprawdopodobniej istniała też jakaś ich „cella” misyjna na Hradczanach (jej mnisi opiekowali się zapewne mniszkami Mlady). Nawet fundacja własnego biskupstwa oraz sterowany przez Ottona I wzrost wpływów Kościoła saskiego w Czechach na niekorzyść Kościoła bawarskiego niewiele zmieniły tę sytuację²⁰⁷. Ok. 10 lat po fundacji Brzewnowa powstał klasztor św. Jana na Ostrowie (ok. 999–1002), a ok. 1032 — w Sazawie. Do przełomu XI/XII w. założone zostały jeszcze trzy opactwa: w Rajhradzie (ok. 1050), Hradiště pod Ołomuńcem (1086–87), w Třebiř (1101) i w Kladrubach (1115). Prawdziwa eksplozja ilościowa fundacji nastąpiła po 1140 r.²⁰⁸ Z tego zestawienia wynika, że w interesującym nas okresie, do ok. 1030 r., powstały na obszarze władztwa Przemyslidów zaledwie 4 opactwa, w tym jedno żeńskie. Wydaje się jednak, że dalsze badania odnajdą ślady jeszcze jakichś niewielkich wspólnot, zwłaszcza kobiecych i kanonickich. Pamiętać też trzeba o istnieniu przy granicach Czech dużych, starych i silnych opactw bawarskich — takich placówek zabrakło w wypadku Polski, a także Węgier.

Pierwsze opactwo węgierskie, św. Marcina (Martinusberg, późniejsza Pannonhalma), powstało w 996 r., jeszcze przed utworzeniem węgierskiej organizacji kościelnej i zaledwie nieco ponad 20 lat po rozpoczęciu energicznej misji chrystianizacyjnej prowadzonej przez delegowanych tu przez

²⁰⁵ Zob. K. Petzoldt, *Monasterium Kempnicense. Eine Untersuchung zur Vor- und Frühgeschichte des Klosterwesens zwischen Saale und Elbe*, Leipzig 1982 (Studien zur katholischen Bistums- und Klostergeschichte, 25) oraz W. Schlesinger, *Kirchengeschichte Sachsens im Mittelalter*, Bd. 2, Köln/Graz 1962 (Mitteldeutsche Forschungen, 27/II), s. 164–351.

²⁰⁶ J. Zeschick, *Břevnov*, LThK, Bd. 2, 1994³, kol. 686–87. Zob. też P. Vlček, P. Sommer, D. Foltýn (i in.), op. cit., sub voto.

²⁰⁷ Kwestia ta wymaga gruntownych badań. Zob. F. Graus, *Böhmen zwischen Bayern und Sachsen. Zur böhmischen Kirchengeschichte des 10. Jahrhunderts*, „Historica” 17, 1969, 5–42.

²⁰⁸ Zob. poręczne zestawienia Z. Flali, *Die Organisation der Kirche im Premislidenstaat des 10.–13. Jahrhunderts*, w: *Stiedlung und Verfassung Böhmens in der Frühzeit*, Wiesbaden 1967, s. 142–143 i J. Zeschicka, *Die Benediktinerklöster in Böhmen und Mähren*, „Studien und Mitteilungen zur Geschichte des Benedictinerordens und seiner Zweige” 87, 1976, s. 456–466. Nieco inne daty fundacji przytacza A. Gleysztor, *Pierwsi*, s. 10–11.

Otona mnichów Brunona z St. Gallen i Wolfganga z Einsiedeln, przy wydatnym udziale biskupstwa w Passawie²⁰⁹ i położonych na jego obszarze opactw²¹⁰. Aliści wziąć trzeba pod uwagę, że misja panońska ma bardzo długą tradycję²¹¹, a chrześcijaństwo było zapewne od dawna zadomowione wśród słowiańskich poddanych Arpadów²¹². Nic też dziwnego, że następne fundacje klasztorne, królewskie, następują szybko: Zabor (1010), Bakonybél (1018), Zalavár (1019), Pécsvarad (1030) oraz opactwo mniszek w Somlóvásárhely. Ok. 1040 r. fundowano opactwo w Feldebrő, a w drugiej połowie XI w. powstały kolejne opactwa królewskie w Szeszárd (1063), Garamszentbenek (1075), Somogyvár (1091), Szentjobb (po 1097) oraz możnawładcze w Zslicszntjakob (1066) i w Szász (1067)²¹³. Pamiętać też trzeba o licznych fundacjach klasztorów obrządku wschodniego²¹⁴. F. Hervay i J. Török sporządzili wykaz 47 nazw stanowiących jedyną pozostałość po zniszczonych przez Mongołów niewielkich zazwyczaj opactwach i przeorostwach, z których jakaś część z pewnością sięgała XI w.²¹⁵ W powyższym zestawieniu nie uwzględniłem też słabo zbadanych najstarszych węgierskich klasztorów żeńskich. Wydaje się zatem, że w okresie nas interesującym na obszarze monarchii Arpadów funkcjonowało więcej klasztorów niż pod panowaniem Piastów. Nadto były to opactwa większe i chyba lepiej zorganizowane.

Jak widać, sytuacja monastycyzmu pod panowaniem pierwszych Piastów odpowiadała generalnym tendencjom widocznym w tej części Europy. Była chyba nieco lepsza niż w państwie Przemysławidów i nieco gorsza niż w państwie Arpadów.

Mnisi

Ostatnim problemem, który pozwolę sobie przedstawić tylko w największym zarysie, jest kwestia „metody” powstawania najwcześniejszych opactw, a właściwie tylko jeden z elementów składających się na to obszernie zagadnienie: pochodzenie pierwszych mnichów²¹⁶. Źródła ukazują co

²⁰⁹ O jego ówczesnej sytuacji zob. E. Boshof, *Die Reorganisation des Bistums Passau nach den Ungarnstürmen*, w: *Das Christentum im bairischen Raum*, s. 463–483.

²¹⁰ Zob. J. Borovi, *Parallele zwischen der böhmisch-polnischen und der ungarischen Kirchenorganisation*, w: *Millenium dioeceseos Pragensis 973–1973. Beiträge zur Kirchengeschichte Mitteleuropas im 9.–10. Jahrhundert*, Wien/Köln/Graz 1974 (*Annales Instituti Slavici*, 8), s. 54 n.

²¹¹ Np. E. Tóth, *Das Christentum in Pannonien bis zum 7. Jahrhundert nach den archäologischen Zeugnissen*, w: *Das Christentum im bairischen Raum*, s. 241–272; H. Koller, *Pannonie im 9. Jahrhundert*, w: *Millenium dioeceseos Pragensis 973–1973*, s. 7–19.

²¹² Zob. G. Györffy, *La christianisation de la Hongrie*, w: *Proceedings of International Congress Commemorating the Millenium of Christianity in Rus'-Ukraine*, „Harvard Ukrainian Studies” 12/13, 1988/1989, s. 61–74

²¹³ F. Hervay, J. Török, *Le réseau monastique hongrois et l'histoire de l'ordre des Eremites de Saint-Paul en Hongrie médiévale*, w: *Natssance et fonctionnement des réseaux monastiques et canoniaux, Actes du Premier Colloque International du CERCOR, Saint-Étienne, 16–18 septembre 1985*, Saint-Étienne 1991 (CERCOR, Travaux et recherches, 1), s. 226; A. Gieysztor, *Pierwsi*, s. 12–13.

²¹⁴ Zob. J. Adam, *Predpoklady vzniku kláštorov východného obradu v severovýchodnom Uhorsku*, w: *Definy*, s. 71–76.

²¹⁵ F. Hervay, J. Török, op. cit., s. 227.

²¹⁶ Zob. też M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 34.

najmniej cztery stosowane wówczas metody tworzenia nowej wspólnoty zakonnej.

Pierwsza, klasyczna, to przybycie z określonego opactwa pełnego (co najmniej 12 mnichów) konwentu. Klasyczny przykład takiej fundacji stanowi najstarsze²¹⁷ opactwo męskie w kręgu trzech najbardziej interesujących nas monarchii (Czech, Polski i Węgier), w Brzewnowie. Może właśnie ten fakt, a zwłaszcza jakość obserwacji reprezentowanej przez awenturyńskich mnichów, spowodował, że opactwo to z kolei dało początek najstarszym²¹⁸ opactwom na Węgrzech (św. Marcina) i w Polsce (Tum pod Łęczycą). Choć taki proces powstania opactwa jeszcze się często powtarza, nie wydaje mi się, aby był on dominujący w okresie piętnej monarchii Piastów.

Druga, chyba najczęstsza w tym okresie, to osadzenie w zakładanym opactwie tylko kilku mnichów (czasem 1–2), którzy od razu przystępowali do przygotowywania miejscowych, licznych kandydatów. Ośrodek ten wzmacniali czasem pojedynczy mnisi prowadzący w okolicy działalność ewangelizacyjną. W Polsce świetną jej ilustrację stanowi fundacja opactwa bożogrobców w Miechowie, którą zapoczątkował jeden kanonik oraz kilku braci świeckich²¹⁹.

Trzecią, sporadyczną w naszej części Europy, a bardzo powszechną w XI–XII w. na Zachodzie Europy, reprezentują omówione wyżej przykłady opactwa pod Międzyrzeczem i przeorstwa Rinchnach. Założeniem przyszłego opactwa był znany eremita lub grupa eremitów, którzy, z różnych powodów, przyciągali licznych uczniów i naśladowców²²⁰.

Wreszcie czwartą metodą, jak się wydaje, dość rozpowszechnioną, dobrze ukazuje kronika wspomnianego wyżej opactwa w Goseck. Otóż, jak pisze jej autor, tutejszy mnich żyjący w połowie XII w., fundatorzy „Halberstadensis consilio episcopi”²²¹ „hic instruentes, de diuersis locis quosque perfectiores monastice religionis uiros aduocauerunt”²²². Mamy tu zatem do czynienia z konwentem założycielskim kompletnym z różnych opactw — co zostało, podkreślmy, nie tylko zaakceptowane, ale było wręcz doradzane przez biskupa. Taki właśnie skład miała tzw. misja benedyktyńska Aarona i zakładane na jej bazie po 1040 r. opactwa polskie²²³.

Podsumowanie

Jednym z głównych składników wczesnośredniowiecznej misji chrystianizacyjnej było zakładanie klasztorów, zarówno męskich, jak i żeńskich. Stawały się one podporami misji i rodzącej się organizacji kościelnej, miejscem rekrutacji kadr (zarówno dla Kościoła, jak i władcy), wytwarzania

²¹⁷ Nie licząc „cellae” misyjnych i klasztorów katedralnych.

²¹⁸ Z zastrzeżeniem jak wyżej.

²¹⁹ *Rocznik miechowski*, ed. Z. Budkowa, St. Źródł. 5, 1960, s. 123. Zob. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 34.

²²⁰ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 123–124.

²²¹ Tzn. miejscowego biskupa, Goseck leży bowiem na terenie diecezji Halberstadt.

²²² *Die Gosecker Chronik (Chronicon Gozecense)*, hg. v. R. Ahlfeld, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 16/17, 1968, s. 16.

²²³ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 181–186.

ksiąg, szat²²⁴, a może i naczyń liturgicznych, ważnymi centrami kultury i sztuki, kultu liturgicznego i kommemoratywnego.

Praktyka ta widoczna jest także, mimo szczupłości źródeł, na ziemiach pierwszej monarchii piastowskiej, gdzie powstało kilka opactw męskich i żeńskich spełniających wymienione funkcje. Ma też ona długą i dobrą tradycję, którą możemy śledzić m.in. dzięki Adamowi z Bremy²²⁵.

W młodym, kształtującym się Kościele polskim ok. 1000 r. mnisi, mniszki, a z nimi relikwie i klasztory, towarzyszyli duchowieństwu świeckiemu i jego kościołom. Na czele Kościoła stał biskup, najczęściej — w pierwszym okresie misji — sam będący mnichem. Otaczało go prezbiterium złożone z mnichów i kanoników, które jednak stosunkowo szybko ewoluowało w kierunku prezbiterium złożonego tylko z kleru świeckiego (najczęściej) lub tylko z kleru zakonnego. Wyraźna była też rola państwa, głównie władcy, wspierającego Kościół, ale też i podporządkowującego go sobie. Powstanie, funkcjonowanie i ewolucja tego systemu na ziemiach polskich od końca X do końca XII w. wymaga oddzielnych badań.

Studies on the Beginnings of the Monastic Movement in Polish Lands. First Abbeys and their Functions

Monks constituted the majority of the participants of Christianisation missions in Polish lands after 966. During the initial stage, when the foundation of permanent abbeys was hindered by organisational and technical conditions there appeared "mixed" monastic-canon presbyteries of the bishops and small missionary monastic cellae. Soon, the foundation of abbeys in the most important castle-towns of the state or in their vicinity became an important component of the country's Christianisation. Such localisation was determined by the requirements of security as well as practical and prestigious reasons.

The specificity of the first abbeys consisted in their extremely strong links with the ruler and the bishops as well as the absence of distinct land and tithe endowments; similarly to the Church as a whole they were sustained by the revenues of the ducal treasury. In those conditions, the monastic abbeys created at the end of the tenth century and predominantly at the beginning of the next century not only fulfilled such functions as liturgy, contemplation, impact via the example of apostolic life, memoria and sepultura, but also played an essential missionary and cultural function. They acted as centres of education for the local clergy and the production of ecclesiastical outfitting (books, robes and liturgical objects), while the monks actively assisted state and Church administration. The above conclusions are based to a great extent on information about an abbey near Międzyrzecz, noted down by Brunon of Querfurt in his *Vita Quinque Fratrum*.

²²⁴ Czy nte w opactwach kobiecych?

²²⁵ Adam z Bremy, lib. I, c. 18, 23, 43; lib. II, c. 13.

Up to about 1030, there were already several monastery and convent abbeys. A cathedral abbey was founded in Poznań as early as 968, and a convent abbey modelled on the St. George abbey on Hradčany was founded in the same castle-town in 968–977. Prior to the year 1000, a monastic cella was established on Ostrów Tumski in Wrocław. Immediately after 1000, Archbishop Gaudenty founded an abbey in Tum near Łęczyca, and in 1001/1002 — a hermitage near Międzyrzecz, which after the death of the Five Martyr Brothers was turned into a regular abbey. A number of monasteries could have existed at the beginning of the eleventh century in Cracow (on Wawel Hill, next to the church of St. Nicholas in Wesoła Street, next to the rotunda of St. Benedict in Krzemionki, and a convent abbey in Zwierzyniec).

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska